

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 170 (2798)

Łódź, sobota 18 lipca 1953 r.

Nowy zamach na swobody demokratyczne we Francji

Dyskusja w Zgromadzeniu Narodowym nad reformą konstytucji

PARYŻ. W dniu 16 bm. rozpoczęła się we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym dyskusja nad rządowym projektem reformy Konstytucji.

Jak wiadomo, zamierzona przez koła rządzące Francji reforma konstytucji przewiduje dalsze ograniczenie swobód konstytucyjnych. Projekt reformy przyznaje rządowi prawo ogłaszania stanu wyjątkowego „w wypadku wojny lub poważnych zamieszek”, prawo rozwiązania Zgromadzenia Narodowego na okres ferii w drodze zwykłego rozporządzenia szefa rządu. Dla zapewnienia rządowi większej niezależności od parlamentu przewiduje się uchylenie zasady większości kwalifikowanej przy udzielaniu pełnomocnictw kandydatowi na premiera i przy głosowaniu nad wotum zaufania. Ponadto reforma ma zmniejszyć zasadę proporcjonalnej reprezentacji grup parlamentarnych w biurze zgromadzenia oraz przyznaje radzie republiki większe pełnomocnictwa, przy pominięciu uprawnienia dawnego senatu francuskiego.

Projekt zmierza również do zniesienia nietykalności poselskiej w okresie między sesjami zgromadzenia.

Postępowa opinia francuska

Krwawa prowokacja policji w Paryżu na sesji zgromadzenia

PARYŻ. — 339 głosami przeciwko 252 Zgromadzenie Narodowe, przychylając się do stanowiska rządu, odrzuciło interpelacje złożone w związku z krwawą prowokacją policji w dniu 14 lipca.

M. in. zabrał głos deputowany komunistyczny Georges Cogniot. Rządkie są wypadki — powiedział Cogniot — eby na Zgromadzeniu Narodowym ciążyla większa odpowiedzialność moralna i polityczna niż w omawianej obecnie sprawie.

W imieniu grupy komunistycznej domagam się nagłośnić dyskusję nad moją interpelacją. Siedmiu zabitych, przeszło stu rannych — oto tragiczny bilans strzelaniny, spowodowanej przez policję. Była to świadoma prowokacja. Prowokacja ta świadczy, że defilady ludowe, organizowane le galnie, w całkowitym spokoju, stały się nie do zniesienia dla obecnych kół rządzących.

Prowokatorom, gdy otwierali ogień do Algierczyków — kontynuował Cogniot — wydawało się, że godzą w słaby punkt frontu demokratycznego. Jednakże prawo do pokojowej manifestacji jest prawem zarówno Algierczyków jak i innych robotników.

widzi w projekcie reformy konstytucji nowy zamach na swobody demokratyczne narodu francuskiego.

Setkami tysięcy wart produkcyjnych witają załogi robotnicze Święto 22 Lipca

WARSZAWA. — Warty produkcyjne dla uczczenia święta narodowego — 22 Lipca pełnią już setki tysięcy ludzi pracy całego kraju.

W zakładach przemysłu ciężkiego i lekkiego, na budowach oraz na polach przy akcji żniwno - omlotowej toczy się walka o uzyskanie w dniach poprzedzających święto dodatkowych, szczególnie wysokich sukcesów w realizacji zobowiązań, powziętych w celu godnego uczczenia 9 rocznicy wyzwolenia i 1 rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wartami produkcyjnymi masy pracujące wyrażają przywiązanie do ukochanej ojczyzny ludowej, przywiązanie do zdobyczy zagwarantowanych w Konstytucji PRL.

W Zakładach Mechanicznych „Ursus” w Warszawie dla uczczenia święta 22 Lipca, warty produkcyjne zaciągnęło już około 2 tys. robotników. Dalsze zgłoszenia z poszczególnych działów tych zakładów napływają nieustannie. Zobowiązania pracowników „Ursusa” mają głównie na celu zwiększenie wydajności pracy.

Mossadik ogłosi referendum

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Teheranu:

Według ostatnich doniesień w Medżlisie 52 deputowanych na 72 rzekło się swych mandatów.

Korespondent agencji „France Presse” donosi z Teheranu, że szach irański skierował do premiera Mossadika pismo, w którym wyraża gotowość podpisania dekretu o rozwiązaniu Medżlisu pod warunkiem, że Mossadik zrezygnuje z zamiaru przeprowadzenia referendum. Jednakże Mossadik w odpowiedzi stwierdził, że w żadnym wypadku nie zmieni swej decyzji.

Podpisanie układu handlowego między ZSRR a Francją

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

W rezultacie konferencji na rzecz rozwoju handlu między Wschodem i Zachodem zwołanej przez europejską komisję ekonomiczną przy ONZ w kwietniu br. w Genewie, dnia 6 czerwca 1953 roku rozpoczęły się w Paryżu radziecko-francuskie rokowania handlowe, które zakończyły się

15 czerwca 1953 r. podpisaniem układu handlowego i płatniczego. Układy te zawarte zostały na bazie umowy z 3 września 1951 r. ustalającej zasady stosunków handlowych między ZSRR i Francją. Termin ważności układu o wymianie handlowej opiewa na trzy lata. Wartość dostaw z każdej strony na pierwszy rok obowiązywania układu ustalono w przybliżeniu na 12 miliardów franków.

ZSRR eksportować będzie do Francji kukurydzę, antracyt, smołę pogazową, rudę chromową, rudę manganową, azbest, ropę naftową, futra i inne towary.

W zamian Francja dostarczać będzie Związkowi Radzieckiemu m. in.: przedzię i tkaniny ze sztucznego jedwabiu, tkaniny wełniane, ziarno kakaowe, owoce cytrusowe, oliwę i olejki eteryczne, ponadto Francja budować będzie dla Związku Radzieckiego statki towarowe o pojemności 5 tys. ton, urządzenia dźwigowo-transportowe i kotły parowe. Urządzenia te dostarczane będą w drugim i trzecim roku ważności układu.

Układ przewiduje utworzenie specjalnej komisji, która czuwać będzie nad wykonaniem układu.

Uwaga! Ogólnolódzka narada aktywu sportowego

W dniu 19 lipca br., o godz. 9.30 rano, w sali Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18, odbędzie się Ogólnolódzka Narada Aktywu Sportowego zorganizowana przez KŁ PZPR.

a co za tym idzie — dostarczenia rolnictwu największej liczby traktorów.

W Zielonej Górze pierwsze warty produkcyjne zaciągnęli robotnicy Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek i Zakładów im. M. Nowotki.

W czasie zaciągania wart produkcyjnych robotnicy fabryki zgrzeblarek pierwsi w województwie wystąpili z inicjatywą podpisywania tzw. list

tów gwarancyjnych na wykonywane przez nich prace. Wpłyne to w poważnej mierze na podniesienie jakości produkcji.

W woj. poznańskim warty lipcowe pełni ponad 2 tys. robotników w 117 brygadach polowych, w woj. białostockim — 1.600 robotników, w woj. łódzkim — 800.

Na Dolnym Śląsku jedni z pierwszych stanęli na wartach lipcowych ZMP-owcy z zespołu, PGR Oporów, w pow. wrocławskim. Po zaciągnięciu wart jeszcze bardziej wzrosła ich wydajność i wykonywali obecnie po 200, a nawet po 300 i więcej procent normy dziennej.

Nowe zwycięstwo ludzi radzieckich w realizacji wytycznych XIX Zjazdu KPZR

Wyniki wykonania planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w pierwszym półroczu 1953

MOSKWA. W Moskwie opublikowano Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w pierwszym półroczu 1953 roku.

Rozwój przemysłu, rolnictwa i transportu, wzrost budownictwa inwestycyjnego, rozszerzenie się obrotów towarowych, zwiększenie liczby robotników i urzędników oraz budownictwo kulturalne w pierwszym półroczu 1953 roku charakteryzują następujące dane:

I WYKONANIE PLANU PRODUKCYJNY W PRZEMYSŁE
Plan globalnej produkcji przemysłowej na pierwsze półrocze wykonany został w 100 proc. Poszczególne ministerstwa wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej na pierwsze półrocze 1953 r. w sposób następujący:

	% wyk. planu na I półrocze 1953 r.
Ministerstwo Przemysłu Hutniczego	99
Ministerstwo Przemysłu Węglowego	100,1
Ministerstwo Przemysłu Naftowego	100,5
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	102
Ministerstwo Elektrycznego i Przemysłu Elektrycznego	101
Ministerstwo Budowy Maszyn i Ciężkich	100,2
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR	99
Ministerstwo Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR	97
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego i Spożywczego ZSRR	93
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Rolnictwa i Skupu ZSRR	100,6
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Komunikacji	100,4
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Kultury ZSRR	103
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR	95
Ministerstwa Przemysłu Miejskiego oraz Ministerstwa Przemysłu Miejskiego i Opalowego Republik Związkowych	100,7
Spółdzielczość Rzemieślnicza	99,3

Komunikat stwierdza, że w wielu gałęziach przemysłu plan pierwszego półrocza 1953 wykonano z nadwyżką.

II WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłowych zwiększyła się w pierwszym półroczu 1953 roku w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r. w sposób następujący:

(Produkcja pierwszego półrocza 1953 r. w procentach w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r.)
Surówka — 112, stal — 109, wyroby walcowane — 109, węgiel — 106, ropa naftowa — 111, energia elektryczna — 114, narowozy dalekobieżne — 163, samochody — 113, koparki — 106, traktory — 107, tkaniny bawełniane — 106, tkaniny weł-

ny i wykonały plan siewu roślin jarych.

W porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększył się obszar zasiewów na rok 1953, a zwłaszcza obszar zasiewów najcenniejszej rośliny zbożowej — pszenicy.

Ośrodki maszynowo-tractorowe, sowchozy i kolchozy przystąpiły w bieżącym roku do żniw jeszcze pewniej wyposażone z sprzęt techniczny niż w 1952 roku.

W kolchozach i sowchozach zwiększyło się поголовье zwierząt gospodarskich.

IV WZROST PRZEWOZOW W TRANSPORCIE KOLEJOWYM I WODNYM

Ogólny plan przeciętnego dziennego załadunku w transporcie kolejowym wykonany został w pierwszym półroczu 1953 roku w 100,8 procentach. Komunikat stwierdza dalej, że w pierwszym półroczu 1953 r. przewóz towarów zwiększył się w transporcie morskim o 14 procent, w transporcie rzeczonym o 22 procent, w transporcie samochodowym — o przeszło 15 procent w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r.

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w pierwszym półroczu 1953 r. w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r. o 10 proc.

Obniżka kosztów własnych produkcji przemysłowej wyniosła w pierwszym półroczu 1953 roku około 4 procent.

III ROLNICTWO

Kolchozy, ośrodki maszynowo-tractorowe i sowchozy przeprowadziły pomyslnie siew wio-

W hucie im. Bolesława Bieruta

Ostatnie prace przed oddaniem do użytku pierwszego wielkiego pieca

CZESTOCHOWA. — Już niewiele dni dzieli budowniczych kombinatu hutniczego im. B. Bieruta w Częstochowie od chwili oddania do pełnej eksploatacji pierwszego wielkiego pieca wraz ze wszystkimi obiektami i urządzeniami produkcyjnymi.

Od 15 bm. — z chwilą doprowadzenia ciągłego gorącego dmuchu do wnętrza wielkopieczowego kolosa i rozpoczęcia jego intensywnego suszenia — pierwszy wielki piec wszedł w ostateczne stadium przedeksplotacyjne. Jest to wynik ofiarnej pracy załóg montażowych i rozruchowych, które pod kierownictwem radzieckiego specjalisty — Usanowa przez ostatnie kilka dni pracowały dniem i nocą, aby jak najszybciej doprowadzić pierwszą turbodmuchawę do pełnej eksploatacji.

Parlament belgijski odroczył dyskusję nad układem europejskim

PARYŻ. Prasa donosi, że próby belgijskich kół rządzących przeforsowania w parlamencie ratyfikacji układu o tzw. „europejskiej wspólnotie obronnej” poniosły ponowne fiasko. Dnia 16 bm., mimo, że rząd stanowczo domagał się ratyfikacji układu przed rozpoczęciem się ferii parlamentarnych, większość deputowanych do parlamentu wypowiedziała się za odroczeniem dyskusji nad tą sprawą do jesieni.

Już za kilka dni potężne turbozespoły Jaworzna II będą gotowe do eksploatacji

JAWORZNO. — W najbliższych dniach w sztandarowej inwestycji energetyki w Planie 6-letnim siłowni Jaworzno II, całą siłą ruszą dwa potężne

turbozespoły, dostarczone przez wielkiego naszego sojusznika i przyjaciela — Związek Radziecki. Do miast i wsi popłyną nowy strumień energii elektrycznej. I etap budowy siłowni Jaworzno II zostanie zakończony.

W tych dniach po raz pierwszy II kocioł siłowni — olbrzym, we wnętrzu którego wybudować można by 8-piętrową kamienicę, podjął prace

Szybko mija dzień na jaworznińskiej budowie. Już zmierzch, ale praca nie ustaje ani na moment. W świetle reflektorów i lamp robotniczy, brygadziści, technicy i inżynierowie kończą ostatnie roboty. Wkrótce będą mogli zameldować: „siłownia Jaworzno II — gotowa do eksploatacji”.

Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło utworzyć wszelkie związkowe Ministerstwo Budowy Maszyn Średnich w ZSRR, przekazując mu przedsiębiorstwa i organizacje według listy zatwierdzonej przez Radę Ministrów ZSRR.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało:

1) Ministrem budowy maszyn średnich ZSRR Wiergiełową Aleksandrowiczą Małyszewą. W związku z tym W. A. Małyszew zwołony został z funkcji ministra budowy maszyn transportowych i ciężkich ZSRR.

2) Ministrem budowy maszyn transportowych i ciężkich ZSRR — Iwana Isidorowicza Nosenko.

W gromadzie Parzęczew wre praca



W gromadzie Parzęczew (gm. Piaskowice) sprawnie pracuje snopowiązalka GOM — oto czwórka koni koszą swoje zboża sąsiedzi Jan, Kazimierz i Stanisław Nolbrzakowie oraz Maciej Sobczak. (patrz art. na kol. 2)

Foto L. Olejniczak

Głosy zdrowego rozsądku

„Prawda” zamieszcza artykuł G. Rafaniego pt. „Polityka prowokacji wywołuje twógę w Paryżu”. Artykuł jest prze-gładem ostatnich wy-powiedzi francuskiej gazety „Monde”. W artyku-le czytamy:

Jak pisze prasa zagranic-zna, angielscy i francuscy delegaci na konferencję ministrów spraw zagranicz-nych trzech mocarstw przy-byli do Waszyngtonu w zu-pelnie innym nastroju, niż ich koledzy amerykańscy. Wyłonione na posiedzeniach trzech ministrów spraw za-granicznych rozmówcy

zdań, których nie jest w sta-nie zataić nawet prasa ame-rykańska, stanowią odbicie panującej ostatnio we wpły-wowych kołach zachodnio-europejskich, a zwłaszcza francuskich, opinii, że ame-rykański kurs w polityce za-granicznej może się skończyć całkowitym krachem, bo-wiem nie uwzględnia on rzę-czywistego stanu rzeczy.

W SZCZEGÓLNOŚCI OTRZEŹWIAJĄCO

podzielał we Francji nawet na koła prawicowe sromotny krach amerykańskiej awan-tury w Berlinie. Twierdze-nia propagandy amerykań-skiej o konieczności konty-

nuowania takich prowokacji wywołują w tych kołach roz-drażnienie „Nowe incydenty”... — pisała gazeta „Monde” 4 lipca — do-prowadzą nieuchronnie do polityki „uderzenia pięśc-cią w stół”. Nikt poza grani-cami Stanów Zjednoczonych nie jest skłonny do pójścia taką drogą.

Dementując kłamliwą wia-domość amerykańskiej prop-agandy, gazeta „Monde” za-mieszcza 6 lipca obszerną ko-respondencję z Berlina, opi-sującą spokojne, pracowite życie demokratycznego sek-tora miasta, w którym „lud-zie zajmują się powszedni-mi sprawami, robotnicy nor-

malnie pracują... matki cho-dzą na spacer z dziećmi...”

Z WYPOWIEDZI GAZETY „MONDE”

widać, że prowokacje cu-dzoziemskich najmitów w Berlinie wywołały niepokój w pewnych wpływowych sferach burżuazyjnych Fran-cji. Pod tym względem zna-mienny jest opublikowany na łamach gazety „Monde” ar-tykuł Paul Gerardo pt. „Wy-darzenia w Berlinie, a pro-jeanty utworzenia armii eu-ropejskiej”.

Autor artykułu zapytuje: — Jakie mogłyby być skutki berlińskiej prowokacji z 17 czerwca, gdyby w tym okresie utworzono już „europejską wspólnotę obronną” i gdyby istniała odwetowa armia za-chodnio-niemiecka?

Na pytanie to Gerardo od-powiada: — Jest rzeczą bar-dzo prawdopodobną, że pro-wokacja berlińska przekształ-ciłaby się bezwzględnie w trzecią wojnę światową, do której przede wszystkim wciągnięto Francuzów.

OPUBLIKOWANIE

na łamach gazety „Mon-de” artykuł Gerardo, po-dobnie jak i szereg innych tego rodzaju wypowiedzi francuskich burżuazyjnych dziennikarzy, to fakt, które-go nawet kłamliwa propa-ganda amerykańska nie może wytłumaczyć „intrygm-ami czerwonych”. Chcąc nie chcąc, Waszyngton musi się zastanowić nad faktem, że coraz większa część burżu-azyjnych kół rządzących w Europie zachodniej wszędzie tam, gdzie coraz energiczniej rozlegają się żądania rozła-dowania sytuacji między-narodowej, uważa za rzecz zbyt ryzykowną wiązać swą kar-ię polityczną z obecnym kursem amerykańskiej poli-tyki zagranicznej.

Nowe zwycięstwo ludzi radzieckich

(Dokończenie ze str. 1)

V. WZROST BUDOWNICTWA INWESTYCYJNEGO

Inwestycje państwowe wy-niosły w pierwszym półroczu 1953 r. łącznie 104 procent w porównaniu z pierwszym pół-roczem 1952.

Komunikat stwierdza, że w pierwszym półroczu 1953 r. prowadzono na wielką skalę budowę mieszkań, szkół, insty-tucji ochrony zdrowia, przed-szkół, żłobków, obozów pionier-skich, kład oraz innych instytu-cji kulturalno-bytowych.

VI. ROZWÓJ OBROTU TOWAROWEGO

W pierwszym półroczu 1953 r. — podaje komunikat — trwał dalszy rozwój handlu radzieckiego. Na gruncie no-wych sukcesów osiągniętych w dziedzinie produkcji prze-mysłowej i rolnej, dzięki pod-niesieniu wydajności pracy i obniżeniu kosztów własnych produkcji, rząd dokonał z dniem 1 kwietnia 1953 r. no-wej — szóstej z kolei po znie-sieniu systemu kartkowego — zniżki państwowych cen deta-licznych artykułów spoży-wczych i towarów przemysło-wych. Zniżka cen przyczyniła się do dalszego umocnienia rubla radzieckiego, do wzrostu jego siły nabywczej i dalszego zwiększenia ilości towarów na-bywanych przez ludność.

W 1953 r. rząd wytyczył no-we zadania w zakresie wy-tworzenia i dostarczenia na sprzedaż ludności dodatko-wych towarów powszechnego użytku na łączną sumę prze-szło 20 miliardów rubli.

VII. ZWIĘKSZENIE LICZBY ROBOTNIKÓW I URZĘDNIKÓW ORAZ WZROST WYDAJNOŚCI PRACY

Liczba robotników i urzę-dników zatrudnionych w go-

spodarce narodowej ZSRR w końcu pierwszego półrocza 1953 r. zwiększyła się w po-równaniu ze stanem z końca pierwszego półrocza 1952 r. o 1.150 tysięcy osób.

W roku 1953 podobnie jak w latach ubiegłych w kraju nie było bezrobocia. Wydajność pracy robotni-ków zatrudnionych w przemy-sie wzrosła w pierwszym pół-roczu 1953 r. o 5 procent w stosunku do pierwszego pół-rocza 1952 r.

VIII. BUDOWNICTWO KULTURALNE I OCHRONA ZDROWIA

Liczba młodzieży uczęszcza-jącej do szkół średnich, w tym również szkół dla mło-dzieży robotniczej i wiejskiej, była w bieżącym roku o 18 procent większa, niż w roku ubiegłym. Liczba absolwentów szkół średnich i osób, które u-zyskały świadectwo dojrzało-sci, zwiększyła się o 37 pro-cent.

Wyższe uczelnie i szkoły techniczne kończy w bieżącym roku ponad 500.000 młodych specjalistów, włącznie z tymi, którzy studiowali w drodze korespondencyjnej.

W pierwszym półroczu 1953 r. polepszała się i rozwijała nadal opieka lekarska, z któ-rej ludność ZSRR korzysta, jak wiadomo, bezpłatnie. Oko-ło 20 milionów osób skorzy-stało z urlopów, przyznawa-nych corocznie wszystkim ro-botnikom i urzędnikom przy zachowaniu płac.

Wzrost gospodarki narodo-wej i kultury w pierwszym półroczu 1953 r. — podkreśla w zakończeniu komunikat — jak również wyniki wykona-nia planu za lata 1951 i 1952 świadczą o tym, że wykony-wane są pomyślnie zadania wytyczone w dyrektywach XIX Zjazdu Partii w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955.

Z frontu kampanii żniwno-omłotowej

Po koście żyta — zwózka i młocka

Akcja żniwna przebiega w tym roku znacznie szybciej niż w latach ubiegłych

Żniwa, szlachetna walka o jak najszybsze, o jak naj-sprawniejsze ukończenie sprzętu zbóż kłosowych rozgorzała pośpiechem, współzawodnictwem i zapałem na całym fron-cie naszego województwa.

Tysiące hektarów żyta, tysiące hektarów jęczmienia i pszenicy, setki hektarów owsa stoją już w stęgach. Tu i ó-wdzie na podorywkach wchodzi już nawet poplony. Wszędzie ruch: koszenie, zestawianie snopów, orki, bronowanie, siew. Po polnych i gromadzkich drogach przetaczają się drabini-aste wozy wysoko załadowane snopami żyta. W echa dzwo-niących kos i i rytmicznie fukających traktorów wplata się tu i ówdzie charakterystyczny terkot szerokomłotnych mło-carń.

Oto na polach PGR Kory-ta dymi lokomobila, młocar-nia zaś polityka ostatnie sno-py rzepaku, w niedalekim sąsiedztwie pracowicie stuka traktor, a podążający za nim trójślubowiec zamienia ścier-nisko w pulchną podorywkę. Na innym polu dwa „Ze-tory” i jeden „Lanz” gonią się wokół olbrzymiego ła-nu żyta, a w ślad za nimi kładą się na ściernisku trzy rzędy snopów.

Traktorysta Józef Pach-liński, Zdzisław Kasprzyk i Marian Przepióra wraz z trójką przyczepowych bija rekordy: 12 ha dziennie.

— U nas wszystko gra — powiada — bo tworzymy kolektyw. Każde niedocią-gnięcie lub złe funkcjonowa-nie snopowizadek likwiduje-my z miejsca. Oto kończymy już koszenie żyta, a za godzinę lub dwie zaczynamy taniec wokół jęczmienia. Jutro zaś koleją na pszeniczkę.

Na polach PG-1. Góra Bat-rykowska został tylko jed-ny hektar niedojrzałego jesz-cze owsa. Nad lokomobiłą pióropusz dymu, nad mło-carnią — olbrzymem chmura kurzu. Wozy prosto ze sty-g doważą snopy żyta. Obok rośnie stos worków z dorod-nym ziarnem.

Chleb dla ludzi pracy! Przy młocarni, przy zesta-wianiu snopów jęczmienia pomagają ochotniczo robo-tnikom rolnym pracownicy trzech poddębickich spół-dzielnicy pracy szewców i cho-lewkarzy, cieśli i stolarzy oraz inwalidów.

— Czynem tym — powia-dają — chcemy uczcić 9 rocz-nicę PKWN i 1 rocznicę Kon-

stytucji PRL i jeszcze bar-dziej zacieśnić sojusz robot-niczno-chłopski.

Przejeżdżamy się po terenie pow. łęczyńskiego. We wszystkich 15 gminach ru-żniwny nie ustaje w ciągu dnia ani na chwilę. Dzięki pomocy GOM-owskich sno-powizadek i żniwiarek, dor-brze wyremontowanych i przerezanych z pola na pole, dzięki prawidłowo rozwi-jającemu się współzawod-nictwu pomiędzy gromadami, żniwa żytnie zostały ju- niemal zakończone, niewiele pozostało jęczmienia i psze-nicy, a wielu chłopów przy-stąpiło do koszenia owsa.

Spółdzielni 23 spółdzielni produkcyjnych najlepiej akcja żniwna przebiega w Gawro-nach, Smolicach, Siedlewie, Leżnicy Wielkiej, Byszewie Grabowskim i Głecinie.

Spółdzielcy ze Smolic od-stawili już na punkt skupu 5 ton jęczmienia ozimego, a spółdzielcy z Leżnicy Wiel-kiej — 4 q nasion rajgrasu, 5 q nasion wyki ozimej i 3 tony jęczmienia.

Maszyny POM Daszna ob-sługują łącznie 16 spółdzielni produkcyjnych. Niestety, ma-szyny te nie wszędzie pracu-ją sprawnie. Psują się i sta-cyjną aparaty wiążące u za-rych „Lanzów”, zacinają się „Dehringi”. Denerwują się więc spółdzielcy, denerwują się traktorysty, praca kule-je.

Są to skutki niedbałe prze-prowadzonych remontów i nie-dostatecznego przeszkolenia traktorzystów i przyczepowców. Zdarzają się również wypadki karygodnego lekceważenia kon-serwacji maszyn. Oto w RZS Pełczyńska z powodu braku smaru zaczął się grzać przy snopowiz-ade „Lanz” jeden z trybów przy głównym wale obrotowym. Przydzielony do traktorysty mechanik Janiszewski nie zwró-cił na ten defekt uwagi, trybu nie nasmarował ani nie naoli-wił. Rezultaty tryb wkrocie roz-laciał się, snopowizadek straciła zdolność produkcyjną i sto-j obecnie na podwórzu POM.

Błędy i niedociągnięcia zdarzają się i w innych POM, zdarzają się i w GOM-nie są wolne od nich rów-nież i PGR, popelnia je także powiatowa i gminna służba rolna — lecz w porównaniu z latami ubiegłymi błędów tych jest stosunkowo mało.

Dlatego też i akcja żniwna przebiega na terenie naszego województwa bardziej sprę-żyście i trwać będzie znac-

nie krócej niż dwa lata, czy nawet rok temu.

Święto Odrodzenia zasta-nie olbrzymią większość na-szych gromad, naszych spół-dzielnicy produkcyjnych i pa-ństwowych gospodarstw rol-nych w końcówce fazy sprze-tu zboż, tego bogactwa na-szych pól.

Chłopi pracujący, członko-wie spółdzielni i robotnicy rolni z dumą i zadowoleniem będą mogli spojrzeć poza się-bie, na ogrom dokonanej przez nich pracy i zameldo-wać braciom robotnikom:

— Nie zmarnowaliśmy w tych gorących dniach żniw ani dnia, ani godziny. Wszy-sczy będziemy mieli dostatek chleba. I my i wy — cały rod!

C. M.

Piraci nowojorskiego portu

Pięć minut przed ósmą z przycum-owanych do nadbrzeży nowojor-skiego portu rozlega się przeciągły sygnał. Z bocznych uliczek, z podejrzanych knajp portowych, ciągną na dźwięk gwizdka dziesiątki postaci o szerokich barach i spracowa-nych, ciężko zwisających rękach. Na starej skrzyni stojący „hiring boss” (coś w rodzaju werownika) wyciąga ze starej, zatuszowanej czapki metalo-we znaczki, wreczając je mniej więcej trzeciej części otaczających go robotni-ków portowych. Tylko nieliczni dopó-tili „szczęścia pracy”, reszta znika po-woli w otaczających port, ponurych knajpach.

GANGSTERSKI PODZIAŁ PRACY

Jedynie znawca miejscowych stos-un-ków zwrócił uwagę, że „marki pracy” otrzymali tylko ci robotnicy, którzy za lewe ucho założone mieli drewniane wykałaczkę...

W Brooklynie i Manhattanie, w New Jersey, nad Hudsonem, Północną i Wschodnią Rzeką, we wszystkich dok-ach Nowego Jorku odbywa się co-dziennie o ósmej rano tzw. „shape-up”, gangsterski podział pracy. „Hiring boss” jest potężny: od niego i tylko od niego zależy, czy oczekujący na mro-zie, deszczu, w upale robotnik otrzy-ma upragnioną pracę. A „hiring boss” jest wymagający: polegać może przeciw-tylko na tych, którzy wykałaczką za lewym uchem zapewnili go o swojej zgodzie.

Zgodzie — na co? Na wypłacenie ze-swojego zarobku ustalonej „prowijzji” zefowi gangu. Bowiemy gang — banda, a właścicieli bandy gangsterów — rza-żca niepodzielnie nowojorskim portem, przystąpią zbrodni.

SPRAWCY NIEZNANI...

O zmroku wyludniają się okolice do-ków. Ale w spelunkach zbierają się w tym czasie „związkowi” gangsterzy. Przy butelce dżinu planuje się tu kra-żenie towarów, rozdziela łupy z robo-tniczych „prowijzji”, układa listy tych, którzy jutro otrzymają pracę, wymie-nia nazwiska tych, którzy jeszcze dziś

w nocy zostaną zamordowani. O świt-cie, gdy robotnicy portowi znów grom-adzą się w dokach i rozpoczyna się codzienny targ niewolników — czasem zabraknie któregoś w szeregu. Policja wylawia z rzeki zniekształcone zwłoki, a prasa donosi: „Nowy mord w porcie — sprawcy nieznani”.

„Zasady” gangsterskiej gry są su-ro-we i ściśle ustalone. Kto waży się im przeciwstawić — ryzykuje życiem. Tak np. przed pięciu laty działacz związkowy Peter Panto usiłował przeciwsta-wić się gangsterom — w kilka dni po „rewolwie” Panto został zaszytętowa-ny. Inny działacz związkowy, Morris Diamond, ujawnił dziennikarzom kul-isy procedury uprawnione przez porto-owych bandytów: następnego dnia zwo-łki jego wylawia policja z Hudsonu.

OPOWIEŚĆ Z 1001 NOCY

Rewelacyjne informacje o podziale portu nowojorskiego między poszczę-golne bandy gangsterskie przyniósł ty-godnik „News Week” w numerze z 18 maja 1953 r. Najdalej na północ wysu-niętą „baronią nadbrzeżną” — jak na-zywa ją amerykański tygodnik — wła-da banda Johna Sampsona, sasiadująca z banda Mickey Bowersa na Manhatta-nie. Nieco dalej rozciąga się teryto-rium bandy Michaela Clemente'a a za-raz po drugiej stronie Rzeki Wschod-niej (East River) leżą posiadłości bandy Marino Scannivino. W Jersey City pa-nuje banda Marchitto i Browna, a w Richmond — Alexa di Brizzi. Hoboken — to królestwo Ed Florio, największy zaś i najważniejszy znaczeniem obszar Brooklynu „należy” do osławionego gangstera Antonio Anastasia, człowie-ka, który mimo iż ma na sumieniu 63 morderstwa, cieszy się największym poważaniem miejscowej i federalnej policji USA.

SYSTEM POTRÓJNEJ WSPÓŁPRACY...

Jak podaje wspomniane pismo, rocz-ny dochód band gangsterskich terrory-zujących port nowojorski przekracza 350 milionów dolarów. W aferze tej współuczestniczy szef nowojorskiego

związku dokerów, osławiony Joseph P. Ryan, działacz Amerykańskiej Fed-eracji Pracy, skrajnie reakcyjnej cen-trali związkowej — który ściśle współ-działa z wodzami gangów. „Dochodze-nie przeciwko bandom gangsterów pa-nujących w porcie nowojorskim — stwierdza „News Week” — podejmowa-no i umarzano po wiele razy. System oparty na potrójnej współpracy sko-rumpowanego kierownictwa związkowe-go z bandytami i przedsiębiorcami portowymi — zawsze wychodził z tych trudności zwycięsko”.

„Dochody” gangsterów płyną zresz-tą nie tylko z „prowijzji” wypłacanych przez robotników portowych, ale z oku-pu przedsiębiorców. Dyrektor „British-American Fur Corporation”, Butman, osławił niedawno:

„...niejednokrotnie „bossowie” zwią-kowi odmawiają wylądowania jakiegós statku, dopóki przedsiębiorca nie wpla-ci im odpowiednio wysokiej łapówki”.

„Pewnego razu wypłacić musiałem 70.000 dolarów — przysłał Butman — aby nie stracić ładunku latwo psują-cych się towarów”.

„POLITYCY” NA SPOSÓB AMERYKAŃSKI

Dlatego jednak ani przedsiębiorcy, ani policja, ani władze stanowe nie przeciwstawiają się tej zorganizowanej zbrodni? Odpowiedź jest zupełnie pro-sta: przedsiębiorcy się boją, policja do-staje stałe łapówki i uczestniczy w wiek-szych aferach, a władze stanowe... b. burmistrz Nowego Jorku, osławiony aferzystą O. Dwyer, otrzymał przed dwoma laty na prowadzenie kampanii wyborczej sumę 50.000 dolarów od swego przyjaciela... Anastasia. Dla no-wojorskich monopolistów bowiem ob-jętne jest, czy wykonawca ich rozka-zów jest gangsterem zajmującym się polityką, czy politykiem współpracują-cym z gangsterami. Byłoby rozkazy zo-stały wykonane... Ciężar zaś zbrodni spada gniotącą masą na barki robotni-ków portowych, poddanych potrójnemu jarzmu: kapitalisty, gangstera i policji. Oczywiście — do czasu!

JÓZEF SOŁTYS

Nowy ambasador ZSRR w Australii

MOSKWA. Jak donosi Agen-cja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Mikołaja Generalowa ambas-a-dorem nadzwyczajnym i peł-nomocnym ZSRR w Australii. Dotychczasowy ambasador ZSR w Australii, Lifuanow zo-stał zwolniony od tych obow-iązków wobec przejścia na inne stanowisko.

100 przepisów, 50 instrukcji, 10 komisji a sprawa... leży

— Rzecz dzieje się w Łodzi
— Zamknięci w błędnym kole
— Przyczynki do sprawy ochrony
mienia społecznego

Nikom, zdaje się, nie trzeba tłumaczyć jak wielkie znaczenie dla ochrony mienia społecznego i państwowego ma bezpieczeństwo przeciwpożarowe. A już mieszkańcy Łodzi i pracownicy zakładów włókienniczych zdają sobie z tego najlepiej sprawę. I nikomu nie trzeba tłumaczyć jaką rolę w zabezpieczeniu mienia społecznego odgrywa produkcja sprzętu pożarniczego, w który wyposażone muszą być wszystkie zakłady produkcyjne, magazyny, obiekty przemysłowe i mieszkalne. Mamy wszystkie dane ku temu, aby korzystając z dorobku naszej techniki zabezpieczyć nasze wspólne dobro przed zniszczeniem przez ogień.

Warsztaty w ruinach

O tym, że budujemy nowe fabryki — wiedzą wszyscy. Wiedzą również, że nowe zakłady budowane i organizowane są nie tylko z troską o największą wydajność wytwórczą, ale przede wszystkim pod kątem troski o człowieka pracy.

Ale o takim wyjątkowym wypadku, że w ruinach starych fabryk mieszczą się zakłady produkcyjne, nikt nie słyszał i nikt w to nie wierzył, jeżeli mu nie pokażą. I myśmy nie wierzyli. Ale goła prawda przemówiła objęciem produkcyjnym przy ul. Pabianickiej 49. Produkują tam agregaty przeciwpożarowe, gaśnice, wytabiają metalowe części itp. Najmniejszą zdewastowaną ruinę przerobiono na „salę produkcyjną” tzn. odlewnię. Magazynu nie dało się zrobić więc go towe agregaty leżą na dziedzińcu nieogrodzonym podobnie jak surowiec — żelazo i blacha, „konserwowane” przez deszcz i powietrze. W jednej z ruin zmontowano jakiś dach, ale wiatry i burze go strawiły. Na strychu „salę produkcyjną” urządzono malarnię gotowych wyrobów. Wejście przez okno, a drzwiami wciąga się systemem dźwigowym na linie części do malowania. Latem na strychu upał ludzi przyprawia o mdłości, bo z góry pały słońce, a z dołu piec odlewniczy. Zimą śnieg wali przez dziury w dachu i ścianach i trzeba wymiatać zaspy, a kiedy pada deszcz — cieknie woda aż do pieca odlewniczego. Wszędzie ludzie pracują w warunkach urągających zasadom higieny i bezpieczeństwa pracy. A obok braku troski o człowieka pracy, warunki produkcji urągają dekretowi o ochronie mienia państwowego. Bo nawet no cny stróż składa swój mandat motywując rezygnację z funkcji zwykłym strachem, który go ogarnia na odludziu w ruinach na wolnym polu.

Ogień i benzyna

Przy tej samej ulicy pod nr. 145... ciąg dalszy. Tu w lokalu o powierzchni 30 m kw. mieści się zakład remontowo-montażowy. Tu remontuje się motopompy, których na składzie obecnie znajduje się kilkadziesiąt. Nie wszystkie się mieszczą w opisanym lokalu. Reszta jest w magazynie po garażu — powierzchnia 10 m kw., a ostatnie — pod schodami. O prawidłowym demontażu, ewidencji i naprawie nie ma mowy. Wszystko się robi „jak się da”. Jak jest pogoda — próby prowadzi się na podwórku.

Przeznaczenia

Orderem Lenina

MOSKWA. — W związku z 50 rocznicą urodzin za wybitne zasługi w dziele rozwoju transportu kolejowego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło ministra komunikacji ZSRR — B. Bieszczewę orderem Lenina.

Orderem Lenina

MOSKWA. — Za wybitne zasługi w dziedzinie literatury pięknej i w związku z 70 rocznicą urodzin Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderem Lenina pisarza F. Gładkowa.

montowanych motopomp w trakcie pracy, kiedy ma się do czynienia z benzyną i ze smarami — trzeba często rozpałać piec — taki zwyczaj na fajerki. Niebezpieczeństwo pożaru olbrzymie. I to gdzie? W zakładach remontujących sprzęt przeciwpożarowy. Jak ci ludzie potrafił w tych warunkach na wiazać kontakt z politechniką i opracować nowe metody pracy — jest prawie niezrozumiałe. Trzeba to kłaść na karb ich wielkiego zapału i zrozumienia roli jaka im przypada w ochronie mienia społecznego.

To nie wszystko. Niemal w identycznych warunkach jak wyżej opisane znajdują się pozostałe dwa punkty produkcyjne sprzętu pożarniczego przy ul. Próchnika i Wieckowskiego oraz warsztaty remontowe przy ul. Roosevelta.

Jedyny w swoim rodzaju

Przy ul. Wieckowskiego mieści się zakład produkcyjny i biura. Tu jest centrum. Ponieważ ten ostatni obiekt zajęty jest częściowo również przez: Centralę, Spółdzielnię Dzielnicową-Pończoszną, Spółdzielnię Pracy Rekodzieli, Biuro Projektów, Centralę Odzieżową i Spółdzielnię Pracy „Naprzód” — obiekt stanowi unikat, jedyny w swoim rodzaju. Pro-

dukcja sprzętu pożarniczego z braku miejsca w salach odbywa się na podwórzu. Tam też, z powodu braku magazynów, zostają na noc gotowe części. Brama jest zawsze otwarta, portierni nie ma.

Powstało pytanie kto kieruje zakładami produkcyjnymi sprzętu pożarniczego i kto odpowiada za ich stan? Dlaczego nie skomasuje się wszystkich oddziałów i nie zorganizuje zakładu odpowiadającego wymogom produkcji, higieny, bezpieczeństwa pracy itp., itp.

Otóż 1 stycznia br. decyzją Ministerstwa Przemysłu Drobego i Rzemiosła powołano do stały do życia Łódzkie Zakłady Sprzętu Pożarniczego oparte na bazie dwóch spółdzielni: Pożaroteknika i Sprzęt Pożarniczy. To państwowe przedsiębiorstwo produkuje sprzęt pożarniczy dla zakładów przemysłowych, straży pożarnych itp. Niezależnie od tego posiada ono warsztaty remontowo-montażowe. Punktem ciężkości warsztatów remontowych są nietypowe motopompy, nieprodukowane w kraju, których remont ze względu na brak części zamiennych następuje z wielką trudnością.

Te właśnie zakłady, pełniące niezwykle ważną funkcję w o-

Wieczór poświęcony

pamięci

W. Pudowkina

WARSZAWA. — Z inicjatywy Centr. Urzędu Kinematografii oraz Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu odbył się dn. 15 bm. w centr. klubie TPP-R wieczór poświęcony pamięci niedawno zmarłego Wsiewołoda Pudowkina, laureata Nagrody Stalinowskiej, artysty ludowego ZSRR, wybitnego teoretyka, reżysera filmowego i działacza kinematografii radzieckiej.

Uroczystość zgrupowała licznych przedstawicieli świata artystycznego stolicy. Obecni byli również: sekretarz ambasady ZSRR J. Sapirof oraz przedstawiciel kinematografii radzieckiej Winoqramow.

chronie mienia społecznego, przeżywają wyżej opisane trudności. Historia zakładów jest krótka. Istnieją zaledwie pół roku. Ale bez mała tym samym okresem czasu mierzy się walkę o poprawienie warunków produkcji. Historia tej walki jest tak wymowna, że niepodobna jej pominąć.

Basń o żelaznym wilku

Ułożyliśmy ją w porządku chronologicznym i polecamy uważnie przeczytać. Po kilkunastu zdaniach zaciekaw nas jak sensacyjna powieść.

W czerwcu minęły cztery miesiące od momentu kiedy kierownictwo zakładów rozpoczęło usilne starania o uzyskanie kredytów na wyjątkowo pilne inwestycje. Sprawa uzdrowienia stosunków w tych zakładach była przedmiotem specjalnych narad roboczych, w wyniku których w kwietniu zwrócono się do Wydziału Przemysłowego Prez. R. N. o uzyskanie zezwolenia na komasację oddziałów w posesji przy ul. Wieckowskiego 35. W odpowiedzi na pismo otrzymano ustne oświadczenie naczelnika wyżej wymienionego wydziału, który stwierdził, że komasacja jest bardzo wskazana, je- dnak uprzednio należy uzyskać lokalizację tzn. zatwierdzenie wybranego miejsca z Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego.

Ponadto wystąpiono za pośrednictwem swej jednostki zwierzchniej tzn. Miejskiego Zarządu Przemysłu Terenowego do Wydziału Przemysłowego Prez. R. N. o przyznanie kredytów na inwestycje poza limitowe w wysokości kilkuset tysięcy złotych, podkreślając nieodzowność przeprowadzenia pewnych inwestycji jak np. zbudowanie portierni, szop magazynowych, urządzenie asfaltowni, szatni itp. itd.

Należy dodać, że wygosporowanie sumy inwestycyjnej po przeprowadzeniu inwestycji trwałoby zaledwie pół roku. Wydział Przemysłowy odpo-

Imprezy zawodowo-artystyczne w Łodzi i województwie w ramach konkursu wynalazczości dla rzemiosła

Celem większego zainteresowania najszerszych mas pracowników spółdzielczych oraz rzemieślników indywidualnych ogłoszonym w dniu 15. 6. br. przez „Dziennik Łódzki” i „Express Wieczorny” konkursem wynalazczości pracowniczego i racjonalizacji — komitet organizacyjny konkursu postanowił urządzić szereg imprez o charakterze zawodowo-artystycznym.

Jutro — w niedzielę — o godz. 9 rano w sali kina Polonia przy ul. Piotrkowskiej, zorganizowany będzie poranek filmowy — poprzedzony prelekcją na temat wynalazczości i racjonalizacji. Bilety na tę bezpłatną imprezę mogą otrzymać rzemieślnicy uspołecznieni w miejscach pracy, zaś indywidualni w Izbie Rzemieślniczej.

Podobne imprezy odbędą się w dniu dzisiejszym w Łowiczu w świetlicy spółdzielni pracy „Sprzęt”, 19 br. w Gidlach k-Radomska w sali miejscowego kina o godz. 9 rano oraz w Radomsku w sali kina „Metalowiec”, 23 lipca w Wieluniu, w sali miejscowego kina o godz. 16, zaś w Pabianicach w świetlicy Sp-ni Pracy Artystów Biurowych o godz. 18. Dnia 25 lipca rzemieślnicy Ziemia w sali miejscowego kina będą mogli wziąć udział w tego rodzaju poranku.

Referat, który zostanie wygłoszony przed wyświetlaniem filmu omawia drogi i zadania stojące przed pracownikami spółdzielczości i rzemieślnikami indywidualnymi na polu racjonalizacji i wynalazczości pracowniczego. Wy- niki z roku 1952 mówią, że w okresie tym zanotowano wzrost ilości zgłoszeń pomysł- racjonalizatorskich.

Trwający obecnie konkurs ma za zadanie umasowienie ruchy wynalazczości w spółdzielniach pracy oraz wśród rzemieślników indywidualnych branży metalowej, drzewnej i wytwórczości różnej. Wynalazczość rzemieślników winna iść w kierunku ak-

tualnych potrzeb ludzkich. Mieszkanie, umeblowanie, oświetlenie, ogrzewanie itp. oto dziedziny w których można wprowadzić szereg cennych pomysłów racjonalizatorskich, a przy produkcji poszczególnych artykułów zaoszczędzić pracy ludzkiej i surowca.

Program konkursu zostaje tak opracowany, że mogą w nim wziąć udział najszersze masy rzemieślników uspołecznionych i indywidualnych. Tematy podzielono na branżowe i każdy może znaleźć dla siebie zagadnienie, które go interesuje. Organizatorzy konkursu przewidzieli czerę nagród pieniężnych indywidualnych w kwocie ogólnej 150 tys. zł. Za najlepsze prace indywidualnych pomysłodawcy będą mogli otrzymać nagrody od 1.000 do 3.000 zł.

Pierwsze doniesienia z komisji organizacyjnej konkursu wskazują, że zainteresowanie konkursem wśród rzemieślników jest duże, a odbywające się narady z rzemieślnikami, mają ułatwić im opracowywanie wniosków i udoskonalen, z którymi staną przed komisją konkursową. Z. S.

„Mazowsze” w drodze do kraju

ULAN-BATOR. Przez 11 dni przebywał polski państwo wy zespół pieśni i tańca „Mazowsze” w ULAN-BATOR. Koncerty „Mazowsze” cieszyły się wielkim powodzeniem. W dniu 14 lipca „Mazowsze” wyjechało do Polski.

Kwiatki z amerykańskiej łączki

Krawat w ofensywie przeciwko USA!...

ciwu: „Malowidła mają charakter wyraźny wyrotowy, mają na celu szerzenie propagandy komunistycznej”. Więc trzeba je zniszczyć, spalić...

Odkrywcza myśl Postella może mieć daleko idące następstwa. A co, jeśli senator Mac Carthy podchwyci jego inicjatywę i ze względów „bezpieczeństwa USA” przeprowadzi czystkę galerii sztuki z obrazów starych mistrzów o „nieojojalnej” kolorystyce? Wszak tylko początek bywa trudny...

ANALFABETYZM I AMERYKAŃSKI STYL ŻYCIA

W marcu br. ukazała się na półkach księgarń amerykańskich książka dwóch profesorów uniwersytetu kolumbijskiego — E. Ginsburga i D. Braya, pt. „Ludzie bez wykształcenia”. Książka zawiera ciekawe dane o stanie amerykańskiej oświaty. Dowiadujemy się z niej m. in., że w czasie drugiej wojny światowej co dwunasty człowiek stający przed wojskową komisją poborową, był analfabeta lub półanalfabeta. Autorzy książki podkreślają, że najwięcej niepiśmiennych jest na południu USA, gdzie żyje większość Murzynów. W wyniku stosowanej wobec Murzynów dyskryminacji, odsetek analfabetów wśród ciemno skórej ludności jest 20 razy wyższy niż wśród białych mieszkańców stanów północnych i zachodnich.

Podobne zjawisko daje się zaobserwować w stanie Texas, gdzie mieszka wielu Amerykanów pocho-

dzenia hiszpańskiego. Autorzy piszą, że w pięciu okręgach tego stanu, gdzie przevažająca część ludności mówi po hiszpańsku, liczba niepiśmiennych w wieku poborowym była wyjątkowo duża. Niepiśmienni są także wszyscy niemal rdzenni mieszkańcy Ameryki — mieszkający w rezerwach Indian.

Robotnicy rolni — to najuboższa kategoria robotników amerykańskich. Co roku przeszło 125 tysięcy dzieci tych biedaków pozostaje poza szkołą. Autorzy piszą, że „rząd federalny wydaje wielokrotnie więcej na pomoc ptakom przelotnym, aniżeli na pomoc dzieciom tych koczujących rodzin”.

REWELACJA: „POCKET BOOKS”...

Czy wiecie, co to znaczy „pocket books”? W przekładzie dosłownym oznacza to książkę o formacie kieszonkowym, lecz sam przekład nie daje jeszcze pojęcia o tym czysto amerykańskim wynalazku, przy pomocy którego wyjawia się z treści i kaleczy dzieła klasyków.

A czy wiecie, co znaczy „comics”? Również i tutaj sam przekład nie określa tego wulgarnego, ogłupiającego ludzi surogatu literatury.

„Pocket books” i „comics”, to świadectwa katastrofalnego zwyrodnienia literatury burżuazyjnej w Stanach Zjednoczonych. Ale to jeszcze nie szczyt. Kolejnym szczeblem degradacji literatury jest wynalazek w USA najnowszy „artykuł zastępczy”.

Ale oddajmy głos szwedzkiej gazecie „Pappershandlaren”. Gazeta pisze: „Zamiast książek w sprzedaży ukazują się pudełka rozmaitych rozmiarów, zawierające wszystkie rekwizyty, którymi operuje romans kryminalny. Po nabyciu takiej „skrzynki okropności” można się szybko zapoznać z zasadniczymi szczegółami codziennej działalności policjantów. Tak np. znajdujemy tam różne zdjęcia odcisków palców, instrukcje, dotyczącą przeprowadzenia analizy śladów krwi itd. Za jedne pieniądze otrzymuje się nie tylko plan domu, w którym dokonano morderstwa, lecz również cały miniaturowy dom składany z tekturnych części. Do tego dochodzi pole, podwórze, nawet płot, który łatwo można zmontować.

BEZ TRUPA ANI RUSZ...

Oczywiście, bez trupa ani rusz. Według aktu sporządzonego przez policję, trupa znaleziono na schodach. Poza tym widzimy również rewolwer, krwawe plamy itd. Uwagę nabywcy przykuwa słodkawy zapach, którym przepojone są ściany miniaturowego domku. To zapach prawdziwego chloroformu.

Po należyтым oswajeniu się z atmosferą zawieramy znajomość z głównymi i epizodycznymi bohaterami „książki”. Widzimy ich tu w postaci małych figurek. Kobiety o anielskich twarzach, typowi najemni mordercy, zblazowane damy z wielkiego świata itd. Figurki rozstawia się i wtedy „czytelnik” zaczyna studiować z cieniutkiej broszurki wyjątki z przesłuchania i strzępy rozmów podsłuchanych przez świadków”.

Cóż można jeszcze dodać do tego opisu? „Cała ta impreza — kończy gazeta — i jej podobne są zwiastunami nowej epoki analfabetyzmu... Stary Gutenberg ma pełne podstawy żeby się przewrócić w grobie”.

(Według „Literaturnoj Gaziety” nr 79)

**100 przepisów,
50 instrukcji,
10 komisji
a sprawa... leży**

(Dokończenie ze str. 3)
wiedział, że zamierzenia te nie mogą być finansowane ze środków pozalimitowych i że należy opracować właściwe dane i ubiegać się o dodatkowe włączenie do Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1953.
Wobec tego dane zostały opracowane w sposób nie budzący żadnych wątpliwości co do ich słuszności i zostały złożone za pośrednictwem i przy poparciu Miejskiego Zarządu Przemysłu Terenowego w Wydziale Przemysłowym Prez. Rady Narodowej.

Dopiero się zaczyna

I tu się dopiero zaczęło: projekt znalazł się na posiedzeniu komisji, która doszła do wniosku, że potrzebne jest zaświadczenie o lokalizacji z MKPG. Tu już wcześniej oświadczyli, że niepotrzebne jest, że trzeba zaświadczenie o lokalizacji szczegółowej z Wydziału Budownictwa. Wydział Budownictwa powiedział krótko: nie wyraża się zgodnie z instrukcją PKPG Nr. 92. Wobec tego sprawa wróciła znowu do MKPG skąd wszystkie akta powędrowały do Biura Planowania Przestrzennego Wydziału Budownictwa — niech się ono wypowie.

Ze względu na poważną sytuację i wyjątkowo pilne potrzeby inwestycyjne, których niewykonanie może pociągnąć za sobą poważne następstwa produkcyjne — dyrekcja zakładów interweniowała w Wydziale Budownictwa i na skutek tego 22 czerwca odbyła się w tym wydziale konferencja z udziałem przedstawicieli Wydziału Budownictwa, Wydziału Przemysłu, MKPG, Urbanistyki i TOPL, gdzie po dyskusji na wniosek przewodniczącego Wydziału Budownictwa postanowiono zażądać od zakładów „zaświadczenia o uciążliwości Łódzkich Zakładów Sprzętu Pożarniczego dla otoczenia” oraz zaświadczenia o tzw. „stopniu pod względem T.O.P.L.-a”.

Niezgodne z przepisami...

Dyrektor zakładów wrócił właśnie z pobytu w domu wczasowym dla nerwowo wyczerpanych i z energią przystąpił do starania się o nowe zaświadczenie. Ale Naczelnik Wydziału Przemysłu Prez. R. N. oświadczył, że zakłady zaświadczenia „o uciążliwości” nie dostaną bo to nie jest zgodne z istniejącymi przepisami.

Tu zamyka się błędne koło procedury starania się o inwestycje.

Sprawa stała na martwym punkcie. A tymczasem syją się protokoły za zaniechania, za zły stan sanitarny, za brak bezpieczeństwa w pracy. Za protokołami idą zlecenia różnych komisji i władz zwierzchnich. Pozytywnie protokołów kryją się z pozycjami inwestycji planowanych przez zakłady. Nie wiemy jakie określenie przewidują instrukcje i przepisy dla tego rodzaju postępowania urzędowego. Jeżeli społeczny ma na to jedno określenie: biurokracizm i bezdusność.

...niezgodne z życiem...

Przepisy i instrukcje stworzyły mur izolujący niektórych przedstawicieli naszej władzy terenowej od ludzi, ich życia i potrzeb. Potrzeby produkcyjne związane są w tym wypadku nierozdzielnie z potrzebami żywymi. Nasze społeczeństwo dało już niejednokrotnie i w dalszym ciągu daje przekonujące dowody zrozumienia nierozdzielności tych spraw. I walczą będzie nieubłaganie z tymi, którzy koordynują życie za biurka nie wkraczając w jego bieg.

Z. Tar.

Nie z Paryża, lecz z Zakopanego

Od specjalnego wystannika „Dziennika Łódzkiego”
na wystawę nowej kolekcji wzorów tkanin
bawełnianych — red. Wacławy Kasprzak

Przypomniała wycinankę zakopiańską — ten piękny kolorowy wzór na tkaninie bawełnianej. Utkienka z takiego kretoniku będzie na pewno estetyczna i efektywna. Wśród prawie 40 wzorów nowej kolekcji tkanin bawełnianych, jaką prezentowano nam w Warszawie w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego, największą świeżością techniczną te, które zapożyczyły swe motywy z chał wlejskich takich regionów jak zakopiański i kurpiowski. Jakże oddziaływały one od niektórych nielicznych zresztą, wzorów przeznaczonych m. in. na eksport — o deseniach banalnych, nie mówiących, kosmopolitycznych. Te wzory przypominają nasze krajowe tkaniny sprzed wojny.

Wtedy to bowiem wzornictwo polskie oparte było na projektach zagranicznych, a głównie francuskich. Kolekcja wzorów — był to atut w walce konkurencyjnej o zyski i zdobycie rynku. Dlatego wzory posiadać musiały kosmopolityczny charakter, aby można je było sprzedawać na jak najliczniejszych rynkach świata. Musiały więc ulegać przemianom, dyktowanym przez modę, której ojczyzną był obok Wiednia przede wszystkim Paryż.

WCZORAJ I DZIŚ WZORNICTWA

Wzornictwo kapitalistyczne w przedwojennej Polsce miało zgubny wpływ na kształtowanie się pojęć estetycznych szerokich mas ludności, wypaczało narodowy charakter zdobnictwa tkanin.

W ustroju socjalistycznym państwo w dążeniu do jak najszerzego zaspokojenia potrzeb ludności stara się doprowadzić wzornictwo tkanin do wysokiego poziomu artystycznego. Do tej pracy wciągnięto licznych artystów i placówek, których zadaniem było wprowadzić wzornictwo na tkaninach na nowe tory, dążąc do własnego o narodowych charakterze wzornictwa i do wyeliminowania wzoru o małych wartościach estetycznych. Centralnym ośrodkiem

nowego wzornictwa stał się Instytut Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie.

ŁÓDZKIE KOMÓRKI WZORCJĄCE

Równolegle przemysł bawełniany, odczuwając coraz większą potrzebę rozbudowy kolekcji wzorów, powołuje specjalną placówkę-laboratorium przemysłu bawełnianego, przy ZPB im. Róży Luksemburg w Łodzi. Powstają również w licznych zakładach komórki wzorcujące, które zaopatrują przemysł w nowe projekty wzorów. Min. Przem. Lekkiego powołało ponadto Laboratorium Kolorystyczne, sprawujące naukowy nadzór nad metodami technicznymi stosowanymi we wzornictwie tkanin. Tego rodzaju organizacja wzornictwa pozwoliła na stale wzrastający jego poziom zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym.

WIELKI URODZAJ NOWYCH WZORÓW

Wielomówiącą są cyfry, które wskazują jak zwiększyła się co rok zatwierdzana przez Min. Przem. Lekkiego i Handlu Wewnętrznego ilość nowych wzorów. O ile w sezonie 1949-1950 kolekcja tkanin drukowanych przem. bawełnianego powiększyła się o 78 nowych wzorów, w 1950-51 o 122, w 1951-52 o 148, to obecnie o 259; ponadto o 140 wzorów w tkaninach kolorowych tkanych i żakardowych. Jeżeli przyjmijemy, że każdy wzór z obecnej kolekcji wykonany jest w 8-12 kolorach

to trzeba przyznać, że wybór tkanin bawełnianych zapowiada się dobrze. Tym bardziej, że część najładniejszych starych wzorów zostanie w dalszym ciągu w produkcji. „Życie” bowiem wzorów waha się w granicach do 3 lat.

Ostatnia kolekcja wskazuje też na pewien postęp w dziedzinie kolorów. Tkaniny sukienkowe mają obecnie mniej ostre barwy, a wiele z nich posiada miłe dla oka odcienie pastelowe. Niejedną z naszych czytelniczek zdziwi się jednak, jeśli zobaczy potem w sklepie flanelkę lub kreton o tle np. intensywnie czerwonym, w dość dziwne — niby to polskie, niby to obce — duże

jaskrawe wzory. Te desenie zaprojektowane zostały dla jednego z zagranicznych kontrahentów — Turcji. Bo i to jest m. in. zadaniem naszego polskiego wzornictwa, aby desenie przeznaczone dla zagranicy odpowiadały tamtym gustom, a jednocześnie miały pewien charakter narodowy. Zadanie nie jest łatwe i dość komplikowane jak w ogóle całe wzornictwo. Ale pierwszy krok i to dość duży — zrobiony.

O tym przekonać się będą mogli łodzianie naocznie wtedy, kiedy ujrzą wystawę nowych wzorów w naszym mieście. Sprawa otwarcia w Łodzi pokazu kolekcji jest jeszcze wprawdzie w jej chwili w sferze projektów ministerialnych, ale nie wątpimy, że zostanie zrealizowana. Bo jakże to tak, przecież Łódź ma w sprawach wzorów tekstylnych chyba najwięcej do powiedzenia...

Uwaga kandydaci na wyższe uczelnie

Dodatkowy termin badań lekarskich dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie na I rok studiów — został wyznaczony na dzień od 10 do 15 sierpnia br.

Kandydaci, którzy nie odbyli badań lekarskich w I terminie (1-15 czerwca br.), winni je odbyć koniecznie w obecnym podanym, ostatecznym terminie. Badania są obowiązkowe.

Badania przeprowadzi Ośrodek Zdrowia Wyodrębniony dla Lecznictwa Akademickiego w Łodzi, ul. Traugutta 5, w podanym terminie w godz. od 9-12.

Kandydaci zgłaszający się do badań winni obowiązkowo okazać przy rejestracji:

wynik badania krwi na O.B. (nie późniejszy niż 6 tyg. wstecz) i zaświadczenie z terenowej lub Centralnej Poradni Przeciwgruźliczej z wynikiem odczynu tuberkulinowego.

Nieznani osobnicy wchodzą do ruin i zabierają, co chcą

- Tasiemiec papierowy o lokomobili
- Eksperci zebrał się, ale nic nie wyszło
- „Chce pan wywieźć lokomobilę — proszę bardzo”
- Nie trzeba szukać złomu na dnie morza

SPODZIEWALISMY SIĘ, ŻE PO ARTYKULE O LOKOMOBILI NA POSESJI PRZY UL. KOPERNIKA PRZY PARKU PONIATOWSKIEGO, KTORA OD 8 LAT CZeka NA NIEWIADOMY ŁOS, CZCIGODNA JUBILATKA BĘDZIE POKRAJANA NA ZŁOM.

Ale gdzie tam, nie podobnego. Rozpoczęła się na nowo korespondencja, jak przed rokiem. Pisma krążą z PKPG do Wydz. Finansowego, z Wydz. Finansowego do Wydz. Obrót Maszynami i Inspektoratu Kotlewo-go. Ten zażądał oczyszczenia lokomobili „po linii wody i spalin”. Trzeba było pisać do spółdzielni pracy, która czyszczy tego rodzaju maszyny. Ta znowu zażądała za czyszczenie „po linii wody i spalin” 2.000 zł — suma zbyt wygórowana itd. itd. Pisano, interweniowano, żądano, i znowu listy do PKPG i Min. Finansów, wreszcie korespondencja utknęła, gdyż brak jest odpowiedzi jednostki nadzorującej Inspektorat Kotłowy.

Lokomobila utonąłaby chyba w powodzi papierów i listów. Ale wreszcie zwołano na dzień 13 lipca br. komisję kwalifikacyjno-złomową, przez terenowy oddział likwidacyjny. Wynik badania jest wprost rewelacyjny.

Przybyło wielu ekspertów, a m. in. inżynier z Przedś. Remontowo-Montażowego, który orzekł jako rzeczoznawca, że nie zna się na takiej lokomobili i żadnej diagnozy nie postawił. Sprawa utknęła na martwym punkcie i wydaje się, że w 1954 r. napiszemy znów artykuł o jubileuszu osławionej lokomobili i o rekordzie korespondencji, związanej z jej losem.

Tu mamy do czynienia z jedną lokomobilą, a co dopiero będzie się działo — tak na oko — z ok. 100 tonami złomu, który niszczy w spalonych podczas działań wojennych fabryce Koeniga przy ul. Pabianickiej 49. Jest tam do tej pory nie zdemontowane koło napędowe, turbina, olbrzymi kocioł fabryczny, no i jeszcze jedna lokomobila oraz 4 mniejsze kotły. Całe to bogactwo metalowe tkwi w ruinach i niszczy. Nikt nie interesuje się zardzewiałymi już maszynami,

a od czasu do czasu nieznani osobnicy wchodzą do ruin, i wykarczują potrzebne im w doznacie mniejsze części maszyn. Jeżeli cały ten zespół maszyn pozostanie na posesji dłużej, ulegnie on po całkowitemu demontowaniu dla celów nikomu bliżej nie znanych.

Zapytany przez nas w dniu wczorajszym dozorca posesji do kogo należą te maszyny i kto się nimi opiekuje? — wzruszył ramionami.

Jeśli pan chce sobie zabrać lokomobilę, proszę bardzo... Nie znam właściciela ani instytucji, do której ten złom należy.

W całym kraju trwa akcja zbiórki odpadków złomu i metali kolorowych. Walczymy o każdy kilogram cennych surowców dla naszych hut i stalowni. Wydobynamy z dna Zatoki Gdańskiej zatopione okręty, krajemy je na złom, nie szczędząc wydatków na te cele. Dlatego też nie można przejść do porządku dziennego nad tym, że w Łodzi na ul. Pabianickiej 49 leży góra złomu, który można bez specjalnych kosztów zwieźć do zbiornicy, a potem odesłać do przerobu. Bez niekończącej się korespondencji — która w wypadku lokomobili z ul. Kopernika ciągnie się już lata... (Z. S.)

Zdawało się, że „stary wyścigowiec” jest nie do pokonania...

Ranek był chmurny, ale twarz brzdącisty murarskiego Jana Nowaka jaśniała. Wszedł do biura budowy szybkim krokiem. Kiedy kierownik inż. Walczak spojrział na niego pytająco, powiedział krótko: Moja brygada chce pobić brygadę Wojtyśkiaka. Oni wykonali w czerwcu 175 proc. normy. My wykonamy w lipcu więcej. Niech to będzie nasz Czyn Lipcowy.

Po 7 dniach Jan Nowak zaczął wyliczać wyniki pracy. Prowizoryczne wyliczenie dało mu powód do radości — 180 proc. nowej normy. Byłoby tylko utrzymać takie tempo, a może uda się je jeszcze przyspieszyć. Przecież im szybciej pracujemy — mówił do swoich chłopców, tym lepiej służymy ojczyźnie, no i więcej zarabiamy.

Trzeba powiedzieć, że na budowie pawilonu włókiennictwa Politechniki Łódzkiej panuje nie tylko wśród murarzy, ale wśród wszystkich robotników ZPB nr 3 atmosfera ambitnego współzawodnictwa. Zdawałoby się, że taka brygada ciesielska Klepacza „starego wyścigowca”

„jak go tu nazywają, jest niepokonana. Wykonywała przecież 270 proc. nowej normy. A tu brygada Kucharzkiego zawzięła się i przekroczyła 373 proc. Inne brygady wykonują również nie mało, bo od 150 do 220 proc. normy. Wprawdzie do 15 czerwca, tj. do dnia rozpoczęcia pracy na nowych normach, wyniki pracy były też dobre, ale o wiele niższe od obecnie osiąganych. Nie ma się co dziwić. Przecież obecnie ani jeden murarz nie pracuje w pojedynkę. Wszyscy tu pracują w dwójkę. A to mocno podnosi wydajność pracy, no i zarobki.

Również cieśle nie żałują swych wysiłków. O ile dawniej zarabiali przeciętnie od 800 do 1.000 zł, o tyle obecnie żaden nie ma mniej od 1.000 A np. Jan Klepacz zarobił przeszło 1.300 zł.

Ogólne wysiłki załogi dźwigają w górę mury nowego pawilonu. Najtrudniejsza robota w pionnicach jest już na ukończeniu i załoga wychodzi na mury parteru. Tempo nie może słabnąć, bo do końca roku cały 6 kondygnacyjny gmach o kuba-

turze przeszło 70 tys. m³ ma być już pod dachem. A w przyszłym roku będzie oddana do użytku jako najnowocześniejszy w Europie pawilon tego rodzaju. Mieścić on będzie poza „audytorium maksimum” na 500 osób i szeregu mniejszych sal, główne bibliotekę Politechniki oraz specjalne laboratorium, a m. in. tzw. solarium dla badań światłoczułości włókna.

Załoga wie, że buduje gmach uczelni, która dostarczać będzie naszemu łódzkiemu włókiennictwu i wszystkim włókiennictwom za kładem całej Polski wysoko kwalifikowanych fachowców. Dlatego praca idzie tu wartko naprzód. Plac budowy go gospodarowany jest bez zarzutu. Nie widać tu potużonych cegieł i porożrzucanego w nieładzie żelaza. Robotnicy dbają o czystość i estetyczny wygląd swojego miejsca pracy. Mało tego, wezwali oni do współzawodnictwa o lepsze zagospodarowanie placu budowy, jak również o jak najlepszą jakość robót wszystkie załogi w ramach Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. Zobaczymy kto zwycięży. (K)

Remonty i budowa nowych szkół w Łodzi i województwie

W całym kraju trwają bieżące i kapitalne remonty szkół. Wydziały oświaty wojewódzkich, miejskich i powiatowych rad narodowych kontrolują wykonanie remontów czuwając aby prace odbywały się planowo, a roboty zostały wykonane w terminie. Czynnie pomagają w akcji remontowej komitety rodzicielskie. W wielu ośrodkach miejskich i powiatowych jest budowa nowych gmachów szkolnych.

W Łodzi roboty remontowe, w przeważającym stopniu remonty kapitalne, objęły 209 obiektów szkolnych. Na terenie województwa kapitalne remonty objęły 134 obiekty szkolne. Roboty te prowadzone są w szybkim tempie. Duży wkład w akcję remontową wnoszą szkolne komitety rodzicielskie, szczególnie w większych miastach, które często prowadzą prace, we własnym zakresie, sposobem gospodarczym.

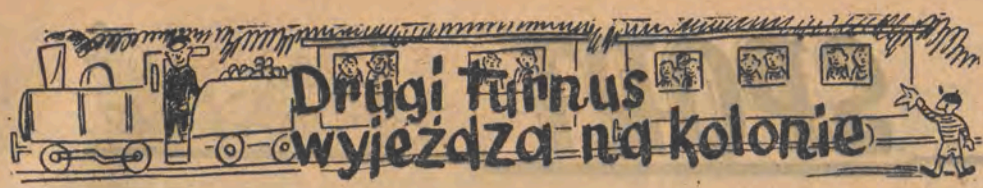
Zarówno w Łodzi jak i w województwie budowane są jednocześnie nowe gmachy szkolne. Największymi tymi obiektami na terenie województwa, których budowa zbliża się do końca, są gmachy Złomu i liceum ogólnokształcącego w Rawie Mazowieckiej oraz szkoły 11-letniej w szkach.

W ciągu lipca i sierpnia w woj. łódzkiej zyska nowe budynki szkół podstawowych w spółdzielniach produkcyjnych, m. in. w Galkówku, pow. brzeziński, w Wólce Pruskiej, pow. radomskoński, Charłapi Małej pow. sieradzki itd.

Jak w latach ubiegłych i w bieżącym roku „Orbis” przejął na zlecenie Min. Oświaty całokształt obsługi technicznej i odprawy dzieci na kolonie oraz obozy letnie.

Wyjazd pierwszego turnusu, który trwał od 21 czerwca do 3 lipca br., był dobrze zorganizowany i odbył się planowo dzięki dużym wysiłkom personelu „Orbisu”, PKP i PKS. Przejazdy dzieci zostały zorganizowane z największą troską o wygodę i bezpieczeństwo małych podróżników. 13 nadzwyczajnych pociągów, uformowanych z najlepszych wagonów osobowych, starannie sprawdzonych pod względem technicznym, ze specjalną obsługą, oraz pociąg normalnego kursowania przewiozły w I turnusie 27 tysięcy dzieci z Łodzi na kolonie w woj. kuszalińskim i łódzkim.

BIURO OBSŁUGI AKCJI KOLONIJNEJ
W okresie od 21 lipca do 1



Drugi Turnus wyjeżdża na kolonie

sierpnia będzie trwał przewóz dzieci na II turnus. Już od dnia dzisiejszego czynne jest przy „Orbisie” biuro obsługi akcji kolonijnej, gdzie załatwiane są wszystkie formalności związane z przejazdem młodzieży. Tam można otrzymać informacje, wydawane są bilety kolejowe, żniżki itd.

PUNKTY INFORMACYJNE NA DWORCACH

Od dnia 21 lipca r. na stacjach Łódź — Fabryczna i Łódź — Kaliska czynne będą punkty informacyjne „Orbisu”, których zadaniem będzie, oprócz udzielania informacji, koordynowanie całości wyjazdu II turnusu oraz powrotu pierwszego do Ło-

dzi, gdyż dwie te czynności zbiegają się w czasie. Punkty informacyjne na dworcach czynne będą całą dobę bez przerwy. Obok pracowników „Orbisu” dyżurować będą przedstawiciele Wydz. Oświaty oraz Dyrekcji Kolei.

Przed PKP i „Orbisem” staje trudne zadanie przeprowadzenia odprawy pociągów nadzwyczajnych, planowego rozprowadzenia grup młodzieży do pociągów, należytego rozmieszczenia młodzieży w wagonach, konwojowania pociągów od stacji wyjazdu aż do stacji rozwiązania pociągu itd.

Podobnie jak przy wyjeździe I turnusu, specjalne pociągi kolonijne będą ja-

ko przyspieszone i zatrzymywane się będą na stacjach węzłowych, gdzie dla młodzieży zorganizowane zostaną punkty żywieniowe.

Organizatorzy wyjazdów dzieci na kolonie w II turnusie spodziewają się, jak w I turnusie, pomocy ze strony aktywu społecznego i organizacji masowych. Liga Kobiet, ZMP oraz PKC i tym razem odmówią swych usług.

APEL DO RODZICÓW

Zwracamy się i tym razem z apelem do rodziców i opiekunów dzieci, odprowadzających swe pociechy do pociągu, by nie czynili tego tłumnie, nie utrudniali pracy funkcjonariuszom kolei i „Orbisu”. Nie należy blokować miejsca na placach przydworcowych przy wejściach na perony. Nie można pod żadnym pozorem zajmować miejsca w wagonach, które są zarezerwowane wyłącznie dla dzieci. Chcąc usprawnić akcję PKP wydało polecenie by w okresie od 21. 7. do 1. 8. br. nie sprzedawano biletów peronowych na dworce łódzkie.

Jeżeli turnusy kolonijne zostaną załatwione do specjalnych pociągów zgodnie z planem, a do odejścia pociągów pozostanie jeszcze kilkanaście minut czasu, gdy dzieci zajmą miejsca w wagonach, a bagaże będą załadowane, wtedy dopiero rodzice i opiekunowie będą mogli wejść na peron.

Przewiduje się, że w II turnusie wyjeżdże z Łodzi na kolonie OKOŁO 27 TYS. DZIECI.

Władze czynią największe starania w trosce o wygodny wyjazd młodzieży, by usprawnić przejazdy kolonistów i dlatego w ich planach i zamierzeniach nikomu z nas przeszkadzać nie wolno.

Zb. Skb.

Dostaniemy więcej pożytecznych drobiazgów

Zakłady podległe Zarządowi Przemysłu Galanterii Metalowej w Łodzi przystąpiły w bieżącym kwartale do produkcji kilkudziesięciu nowych asortymentów wyrobów, na które jest duże zapotrzebowanie na rynku.

Znacznie rozszerzony został asortyment produkowanych przez przemysł galanterii metalowej artykułów dziecięcych. Fabryka w Częstochowie rozpoczęła produkcję no-

woczesnych wózków spacerowych typu czeskiego, wygodnych i obszernych, o głęboko wysięcietych wnętrzach. Podobne wózki z bokami wklęsłymi produkuje fabryka w Poraju. W zwiększonych ilościach pokazały się na rynku b. praktyczne i poszukiwane w sezonie letnim dwukołowe lekkie wózki dziecięce, tzw. turystyczne.

Powrotnie rozszerzony został asortyment innych wyrobów galanterii metalowej. Na rynku ukażą się m. in. nierdzewne szczyrki, nożyczki domowe, klódki o estetycznym wyglądzie i solidnym wykonaniu, talerzyki pod kieliszki, wykonane ze stali nierdzewnej, uchwyty do szklank, szufelki do cukru i widelczyki do ciastek, poszukiwane na rynku zamki do torsek, wkładki, podpórki do waliz, futerały do okularów, igły, agrafki i wiele innych wyrobów galanterijnych.

Notatnik ŁÓDZKI

Dziś, w sobotę 18 lipca br., w sali Klubu, Piotrkowska 86 Mgr Witold Piotrowski wygłosi odczyt pt. „Co zaszło w Niemczech?”

Początek o godz. 19.30. Wstęp wolny.

We wtorek 21 lipca r. o godzinie 19 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 49 — p. Zarząd Oddziału ZBoWiD organizuje uroczystą akademię dla uczczenia IX rocznicy powstania PKWN i rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL. Po akademii część artystyczna.

Zarząd prosi członków ZBoWiD o liczne przybycie.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

SOBOTA 18 LIPIEC

Dziś Kamila i TRO Wincentego

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254 44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253 60
Miejski Ośr. Infor. 159 15

DYZURY APTEK

Apteki: nr 6 (Piotrkowska 165), nr 48 (Narutowicza 6), nr 32 (Rzgowska 51), nr 20 (Wielkowskiego 21), nr 31 (Karłowicza 48), nr 3 (Przybyszewskiego 41), nr 36 (Limanowskiego 37)

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) — dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOZNICZO-GINEKOLOGICZNY
Od godz. 8 do 20: szpital im. dr H. Wolf

CO? Gdzie? Kiedy?

— ul. Lagiewnicka 34; od godz. 20 do 8: szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 211) — g. 19 „Dozwolicie”

IM. ST. JARACZA (Jarcza 27/29) g. 19 „Kandida” — preżera, bilety ważne z dn. 17. 7. 53 r.

LETNI (Piotrkowska 94) g. 19.30 operetka „Mikado”.
Pozostałe teatry nieczynne.

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) Zagubione melodie” g. 18.30 18.30 20.30 dozw. od lat 14

GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dokumentalnych: „Dobry koleszy”, „Szczęśliwe

dzieństwo”, „Lazury brzeg” g. 17 18 19 20 dozw. od lat 7
Program dla najmłodszych: „Wawrzynkowy sad” g. 18

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży Zielona 2) „Jutro będzie się wściec” g. 18 19 20 dozw. od lat 7
„Wielka przygoda” g. 18 20 dozw. od lat 7

MUZA (Pabianicka 173) „Wielka przygoda” g. 18 20 dozw. od lat 7

PIONIER (Franciszkańska 31) „Skarb” g. 17 19 dozw. od lat 12

POLONIA (Piotrkowska 67) „Najpiękniejsza” g. 18 19 20 dozw. od lat 14

PRZEWIOSNIE (Żeromskiego 74) nieczynne z powodu remontu.
1 MAJA (dawnie Robotnik, Kilińskiego 174) „Włóczki” g. 18 20 dozw. od lat 14

REKORD (Rzgowska 2) „Człowiek bez lutru” g. 18 20 dozw. od lat 14

„Stajemy” dok. „Mistrzostwa Europy w boksie” godz. 18 20 dozw. od lat 7

SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Nauzyciel” dok. „Czy wiesz, że 3-52” g. 18 30 dozw. od lat 12

SWIT (Białki Rynek 1) „Napród młodzieży świata” dok. „Poznajmy górę” g. 18 20 dozw. od lat 7.

STYLOWY — nieczynne z powodu remontu.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Błkitne miazgi” dok. „Mazurek Chopina” g. 18 20 dozw. od lat 7

WISLA (Przejazd nr 1) „Zagubione melodie” g. 18 20 dozw. od lat 14

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Uwaga, pocąg nadchodzi” dok. „Samolubna małka” g. 18 19 20 dozw. od lat 14

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pomysłowy sprzedawca” g. 18 30 18.30 20.30 dozw. od lat 14

ZACHETA (Zgierska 26) „Sadko” dok. „W kraju socjalizmu 2-32” g. 18 20 dozw. od lat 12

Pracownicy poszukiwani

Kotniarzy, uczniów na maszyny kotłowe, którzy ukończyli 18 lat, strażaków do straży pożarnej i przemysłowej, palaczy na kotły niskopiętne, spawacza, dozorcę, rewidentki i robotników gospodarczych zatrudniają Zakłady Przemysłu Pończosznego im. plk. W. Jarczaka. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w Łodzi ul. Sienkiewicza 65 w godz. od 7.30 do 15.30. 1927-K

Pracowników fizycznych (mężczyzn) zatrudni natychmiast Państwowy Szpital Kliniczny w Łodzi ul. Narutowicza 96. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Kadr P. S. K. 1926-K

Księgowego z kilkuletnią praktyką zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Sława”. Zgłoszenia z życiorysem do Działu Kadr ul. Południowa 78. 1925-K

Dwóch księgowych z praktyką zatrudni od zaraz P.P.K. „Ruch” Roosevelta 17. Zgłoszenia do Sekcji Personalnej. 1921-K

Frezerów, sznycarzy i szlifarzy wysoko wykwalfikowanych oraz robotników gospodarczych zatrudni natychmiast Fabryka Igieł Dzielarskich w Łodzi ul. P.K.W.N. nr. 37. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny 1907-K

Śrubowników, przykręcaaczy, tkaczy na krosna angielskie, strażaków do straży p. pożarowej (kobiety i mężczyźni) zatrudnią natychmiast Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Zgrzebnego w Łodzi ul. Kilińskiego 232. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny od godziny 7.30 do 15.30. 1909-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

POŁ posesji (domek do remontu) sprzedam. Wia. domość Próchnika 22/19

GOSPODARSTWO rolne 14 morgów ziemi (w tym 2 morgi łąki) z inwentarzem do wydzierżawienia od zaraz. Urban Wartkowiec pow. Leczyca. Dojazd na miejsce autobusem z Dworca Fabrycznego godz. 15.

KUPNO

KUPIE barak szopy lub budynek przenośny. Tel. 201-50. (9303-G)

SPRZEDAŻ

KUPONY z paczek PKO kupuje i sprzedaje sklep z samodzielnymi Piotrkowska 44 tel. 213-08

SPRZEDAM motocykl DKW 200. Łódź, Żeromskiego 58 m. 19 godz. 18

SPRZEDAM maszynę do szycia gabriełową. Zachodnia 27 Stolarska.

SPRZEDAM serwantkę orzech, stan dobry. Gdańska 68 m. 14. (9233-G)

MASZYNE do szycia walczkową elektr. „Singer” sprzedam. Nawrot 70 m. 1 godz. 16-18.

SPRZEDAM meblewanego sypialni komplet niedrogo. Przejazd 49 m. 9.

SPRZEDAM radio wysokiej klasy. Al. Kościuski 89 m. 1. (9299-G)

SPRZEDAM kredens pokojowy oraz radio 5-cio lampowe. Władomości Łódź, Kaliska 24 m. 1.

SPRZEDAM motocykl „Norton” 500 cms. Władomości Sienkiewicza 2, sklep radiowy od godz. 18-20. (9337-G)

SPRZEDAM trzy koła samochodowe DKW opony 5.25 X 16. Zachodnia 52 m. 8 sobota godz. 16-18

LOKALE

MIESZKANIE 4 pokojowe z wygodami, centrum za mienię na 3 pokojowe. Najchętniej okolica willowa, tel. 124-55 od 16.

ZAMIEIENIE w Radomsku 2 pokoje, kuchnia, wygodny do mieszkania w Łodzi lub w innym mieście. Władomości Łódź 1, skrytka 154. (9197-G)

ZAMIEIENIE pokój, kuchnia, weranda (Arturowek) koło Osiedla Akademię mickiego na pokój, kuchnia lub 1 duże. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9253”. (9253-G)

ZAMIEIENIE pokój, kuchnia, wygodny lokal sklepowy z pokojem. Władomości Przejazd 49-9.

Mgr CHEMIl poszukuje pomieszczenia. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9301”. (9301-G)

ZAMIEIENIE pokój, kuchnia, na dwa pokoje kuchnia. Tel. 111-96 od godz. 8-9 rano.

ZAMIEIENIE nowoczesne 2 pokoje kuchnia służbowy słoneczne wszelkie wygodny na 4 pokoje z wygodami. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9314”.

POKOJ, kuchnia i przedpokój w Zielawie, centrum, stonczony zamieszkały na podobny w Łodzi. Władomości Ilona Matys Pl. Wolności 10.

DAM pomieszczenie solidnej osobie. Zgłoszenia pisemne do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 „9352”. (9352-G)

„Foto-Optyka” Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego Artykułami Fotograficznymi i Precyzyjno- Optycznymi w Łodzi ul. Wigury 21

zawiadamia, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 15.30 do 17.30. Jeżeli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjętym jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1923-K

Uwaga KONSUMENTI BENZYNY

Centrala Produktów Naftowych zawiadamia,

że w sierpniu 1953 roku wprowadza do sprzedaży w stacjach benzynowych i w składach hurtowych CPN i CRS „Samopomoc Chlopska” wysokowartościowe paliwo motorowe etylizowane pod nazwą

„ETYLINA”

ETYLINA jako paliwo motorowe o wysokich właściwościach przeciwstukowych może być stosowana wyłącznie do silników spalinowych o napędzie benzynowym.

Z uwagi na domieszkę piynu etylowego—środką silnie trującego—nieodzwolone jest używanie ETYLINY do celów przemysłowych, produkcyjnych i wszystkich innych poza napędem silników, a zwłaszcza do praktykowanego przez kierowców zasypania paliwa ustami, zmywania rąk oraz do celów gospodarstwa domowego (czyszczenia garderoby, oczyszczania podłóg itp.). Ze względu na niebezpieczeństwo, grożące zdrowiu pracowników, stających się bezpośrednio z etylina, należy zachować bezwzględną ostrożność i przestrzegać ściśle wszelkich zaleceń podawanych przez obsługę stacji benzynowych i składów, a niezależnie od tego zapoznać się obowiązkowo z przepisami zawartymi w Instrukcji PKPG z dnia 25 stycznia 1952 roku Rozdział II: Zachowanie bezpieczeństwa przy dystrybucji ETYLINY (Monitor Polski Nr. A-13, poz. 147).

Centrala Produktów Naftowych
Biuro Wojewódzkie w Łodzi.

ZAMIEIENIE 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, srodmieście, na podobne lub miejsce na Zdrowiu lub Juljanowie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „9214”.

PRACA

ZEGARMISTRZ potrzebny na wyjazd do Piotrkowa Tryb. Władomości Łódź, Piotrkowska 44 sklep z samodzielnymi.

KOREPETYTOR - chemii fizjologicznej II roku m. dzysiolodzy potrzebny od zaraz. Tel. 138-76. (8948-G)

DO współpracy z dentyścią (k) przystąpi technik dentystryczny. Warunki do omówienia. Władomości T. Kędziora ul. Próchnika 7 m. 9 prawa oficyna parter.

NAUKA

SZKOŁA tańców W. Cyrułskiego Łódź, Kilińskiego 46 tel. 135-42. Zapisy codziennie. (9346-G)

MASZYNOPISIANIA, steno-dografii biurowej Kursy Stowarzyszenia Steno-dografów-Maszynistek (kursy sekretariackie). Zapisy Kilińskiego 50, tel. 278-16 Piotrkowska 83.

LEKARSKIE

Dr LASZEWSKI, skórnym wenerologicznym 13-14 i 17-19.30. Armii Ludowej nr 27. (9345-G)

Dr REICHER, specjalista wenerologiczny, skórne, płciowe zaburzenia. Piotrkowska 14 czwartasiedmda. (9235-G)

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczny skórne 8-9.30. 3-5 Piotrkowska 106. (9205-G)

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ skórnym wenerologicznym, kobiece 15-19 ul. Próchnika 8. (9202-G)

ROZNE

FARBUJE, odświeżam o biuże zamiszowe skórzane, torebki, płaszczki. Piotrkowska 9, lewa oficyna. (9114-G)

PARYZANKA Artystyczna Ciarovana naprawia garderobe b.az śladu — Wieckowskiego 6-5.

BIELIZNĘ męską reperuje. Al. Kościuski 37 po adresna oficyna parter.

ODSIWIANIE włosów — trwałe. Informacje: Al. Wolański Lublin 101. (9219-G)

KAJAK - składak sprzeda. TENISOWE rakietki naciaga. MOTOREK do kajaka — kupi f-ma PUJDAK - Kilińskiego 15

ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. na nazwisko Sprinza Irena. (9266-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną nr 01137. Wład. dysław Witeczak ul. Stolarza 6. (9267-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Anna Wilczyńska Łódź, Płocka 10-21

ZGUBIONO pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Olczyk Teresa, gm. Gąlkówek pow. Brzeski. (9271-G)

SKRADZIONO wejściówkę fabryczną i kartę meldunkową na nazwisko Rucińska Rozalia, Zakładna 9-21. (9275-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Jan Aleksander Wajand, Piotrkowska 161-8.

ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. na nazwisko Józef Bauer, Pienińska 23-2.

ZGUBIONO dwie legiti. tramwajowe i Zw. Zaw., Adam Myszka, Południowa 20 m. 70. (9283-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Teodora Mordzanowska, Złotno 18. (9297-G)

ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. na nazwisko Natalia Erlich, Traugutta 11.

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Dubińska Aniela, Prusa 6

ZGUBIONO legiti. Ubezp. Spół. na nazwisko Helena Szczerpaniak, Proletańska 3. (9257-G)

SKRADZIONO legiti. służbową wyd. przez Wydz. Rady Narodowej Wydział Weterynaryj, przepustkę stałą wyd. przez Rezerwe Miejska 2 legiti. tramwajowe, legiti. Zw. Zaw. na nazwisko Amanda Pahl Łódź, Nowotki 147-33.

WYDAJE INSTYTUł PHASY „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00, Red. nac. 125-84, red. przyj. 12-13. Sekretarz odpow. 204-75, red. przyj. 10-12, dział gospodarczy 283-00, wewn. 36 oraz 228-32, dział sportowy 208-95, dział kult. 141-10, dział miejski 143-80 i 283-00, wewn. 40, dział terenowy 114-32.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Dział ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75, czynny 8-18, w soboty 8-14.
Cena w prenumeracie pocztowej 5 zł miesięcznie
REDAKCJA I ADMINISTRACJA WYDAWCTWA

Nie chcemy powiększać liczby ofiar...

Sekretariat łódzkiego Włóknarza otrzymał wczoraj wiadomość, że nie będą oni mogli przybyć w najbliższą niedzielę na towarzyski mecz piłkarski do Łodzi, nie zaprzestając starań o zaangażowanie innego zespołu.

Wszelkie jednak wysiłki czynione w tym kierunku nie zostały uwieńczone powodzeniem. Jedni mają terminy zajęć, drudzy wyjeżdżają na obozy kondycyjne, jeszcze inni, jak Gwardia Krakowska, przygotowują się do meczu z drużyną węgierską.

Przypomniano sobie o radlińskim Górniku. Nie było czasu na korespondencję. Zamówiono rozmowę telefoniczną i w niespełną godzinę ostro zadzwonił telefon w sekretariacie „Włóknarza”.

Przy słuchawce był sekretarz Górnika w Radlinie.

— Czy możecie przyjechać do nas w niedzielę na mecz towarzyski? — pada niezwłocznie oferta.

— Nie, do Łodzi nie przyjeżdżamy. Nie mamy zamiaru powiększać liczby ofiar zespołów ligowych, które z Łodzi odprowadzają z pokątnym bagażem bramkowym!

— No to do widzenia.

Rozmowa krótka, a jakże wymowna. Zauważmy, że piłkarze Włóknarza są jedynymi postrachem dla drużyn ligowych, które nie chcą ryzykować z nimi spotkań towarzyskich, bo optują odnośnie meczów mistrzowskich jest wręcz odwrotna.

Ponieważ jednak w najbliższą niedzielę termin jest wolny od spotkań o mistrzostwo, piłkarze Włóknarza z konieczności pauzują i w Spale przygotowują się do czekającego ich w dniu 21 lipca meczu międzymiastowego Łódź-Gdańsk, który rozegrany zostanie na Wybrzeżu. Do reprezentacji Łodzi powołano prawie cały zespół Włóknarza.

Szwendrowskiego przeegzaminują: Fijałkowski i Zenderowski

Są na terenie naszego miasta niepoprawni zwolennicy zawodów żużlowych.

Tych właśnie amatorów „czarnego sportu” oraz innych kibiców sportowych czeka w dniu jutrzejszym nie lada sensacja. O godz. 17, w dniu jutrzejszym na torze żużlowym GWKS-u odbędzie się mecz o drużynowe mistrzostwo Pol-

Szermierze wyjechali do Brukseli

W czwartek wyjechali na Szermierze Mistrzostwa Świata do Brukseli trener państwowy Kevey i zawodnik RYDZ, który weźmie udział w indywidualnym turnieju we florecie, rozpoczynającym się w sobotę 18 bm.

Wyjazd reprezentantów Polski w szabli i we florecie kobiet przewidziany jest w terminie późniejszym.

Otwarte bramy boisk to nie wszystko

Akcja otwarcia boisk polegać powinna nie tylko na dawaniu możliwości korzystania z boisk, ale również na zorganizowaniu stałej i systematycznej opieki nad tymi, którzy znajdują się na boisku.

Jeżeli chodzi nam o pozyskanie nowych zwolenników sportu to powinni oni być serdecznie przyjęci na boiskach. Do ich dyspozycji powinny być piłki, rekwizyty bokserskie i sprzęt lekkoatletyczny.

Przecież akcja, tak wspaniale rozpoczęta, nie powinna ograniczać się wyłącznie do otwarcia



SPORT



Barwna defilada sportowców i liczne imprezy w dniu Święta Niepodległości

Sportowcy łódzcy pilnie przygotowują się do obchodu Święta 22 Lipca, IX Rocznicy Manifestu PKWN i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Poważnym elementem w obchodzie tegorocznego święta będą imprezy sportowe i defilada sportowców.

Lekkoatleci węgierscy przybyli do Warszawy

Do Warszawy przybyła ekipa lekkoatletów węgierskich, którzy dziś i jutro na Stadionie Wojska Polskiego spotkają się z najlepszymi zawodnikami polskimi. Zawodnicy węgierscy przybyli w zapowiedzianym składzie.

Ekipę węgierską powitali na lotnisku przedstawiciele Sekcji Lekkoatletycznej GKKE. Goście zamieszkała w Hotelu Bristol.

Ostatnia eliminacja

Piłkarze Gwardii po zwycięstwie nad reprezentacją Poznania spotkają się teraz z reprezentacją Koszalin w meczu o wejście do finałowych rozgrywek o mistrzostwo spartakiady Gwardii.

Reprezentacja Gwardii z Koszalina oarta będzie na zawodnikach z Słupska.

Zwycięzca tego meczu wjdzie automatycznie do rozgrywek finałowych, które odbędą się w Krakowie. Trzeba zaznaczyć, że w roku ubiegłym mistrzem spartakiady Gwardii była właśnie drużyna ze Słupska.

Szyk kolumny sportowej w defiladzie został już ustalony. Otworzy ją poczet składający się z 65 flag państwowych, następnie sportowcy poniosą portret Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, a dalej niesione będą flagi zrzeszeń według alfabetu, po 7 z każdego zrzeszenia.

Za grupą flag kroczyć będą mistrzowie sportu, mistrzowie i rekordziści Polski i Łodzi. Tuż za nimi pomaserują działacze sportowi, trenerzy, sędziowie.

Następna grupa symbolizować będzie hasło „Jesteśmy sprawni do pracy i obrony”. Przed grupą niesiony będzie duży emblemat SPO, a następnie grupa sportowców nieś będzie oszczepy, dyski, rakietki tenisowe itp.

Za nim maszerować będzie kolumna najlepszych kół sportowych, z każdego zrzeszenia po jednym. Szermierze maszerować będą w białych strojach z obnażonymi klingami. Następnie pójda zrzeszenia sportowe w grupach ponad 100 osób. Wreszcie pójda kolarze w strojach sportowych na rowerach bogato udekorowanych. Ulicami miasta przejadą samochody ciężarowe na których zobaczymy pokazy boks, zapasów i gimnastyki przyrządowej. Defiladę zamknie grupa motorzystów.

W dniu Święta Narodowego w Łodzi będziemy mieli kilka ciekawych imprez sportowych. Na stadionie Unii rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Ligi Międzywojewódzkiej a reprezentacją klasy A. W przerwie odbędzie się pokaz podnoszenia ciężarów i strzelanie z huków. Po zawodach dla chętnych zorganizowane będą rzyty granatem, biegi na 100 metrów, skok w dal i wżwyz.

Na Czerwonym Rynku na Chojnach o godz. 18 odbędą się pokazowe zawody pięściarskie, zaś w Parku Poniatowskiego o godz. 17 mecze koszykówki z udziałem Ogniwa, Włóknarza i Spójni.

Amatorzy wyścigów żużlowych udadzą się na boisko GWKS, gdzie o godz. 17 odbędą się pokazowe wyścigi na żużlu. O tej samej porze na stadionie Widzewa odbędzie się czwórmech lekkoatletyczny Włóknarza, Unii, Spójni i Ogniwa. Na torze w Helenowie o godz. 17 — zawody torowe oraz wyścig za prowadzeniem motorów. Na Placu Zwycię-

Piłkarze „Gwardii” spotkają się z „Ogniwem” (Częstochowa)

W nadchodzącą niedzielę będziemy świadkami meczu piłkarskiego między Gwardią Łódźką a Ogniwem z Częstochowy. Będzie to jedyny w dniu tym mecz piłkarski. Spotkanie z Ogniwem odbędzie się na stadionie GWKS Początek o godz. 17.30.

Ze względu na to, że w tym samym czasie na torze żużlowym odbywać się będą wyścigi motocyklowe przeto organizatorzy komunikują, że wejście na boisko piłkarskie otwarte będzie przy ul. Towarowej, a na wyścigi motocyklowe przy ul. 22 Sierpnia.

W dniu tym Kolarze Łódzki grać będą ze Stalą w Skarżysku, a Widzew wyjeżdża do Tomaszowa na mecz ze Spójnią.

stwa o godz. 16.30 pokazowe walki zapaśnicze a na Placu Niepodległości pokaz szermierki. O godz. 17 w Parku Ludowym na estradzie Nr 1 pokaz gimnastyki przyrządowej. W tym parku odbędzie się pokaz gry w ping-ponga z udziałem czołowych zawodników

łódzkich, a następnie odbędzie się nauka gry tenisa stołowego dla chętnych.

Dzieci i młodzież będą miały również atrakcje bowiem o godz. 16 w Alei Kościuszki zorganizowane zostaną zawody na rowerach trzykołowych i hulajnogach.

Potęzną falą płyną zobowiązania sportowców

Członkowie i sekcja sportowego koła „Unia” przy Zakładach Szklarskich „Kara” i „Hortensja” w Piotrkowie Tryb. dla uczczenia Święta PKWN i IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie w 1953 r. podjęli następujące zobowiązania:

Chonorowicz Zygmunt zobowiązał się uożadkować tor przeszkód i udekorować boisko nr 1 (Budki) na święto PKWN. Ciupński Józef i Hodorowicz Tadeusz oczyścili boisko do statki na boisku nr 1 (Budki). Zmuda Tadeusz zobowiązał się zrobić

gazetkę ścienne na temat IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Józef Gromadzki pisać i wpisywać protokoły zebrań i narad Rady Koła do ksiąg protokołów. Miśtak i Gromadzki zobowiązali się dostarczyć trzy auta mączki ceglanej na boisko siatkowe przy ul. Dąbrowskiego 9. Dziegielewski i Hek zobowiązali się zrobić dwa trans parenty na święto PKWN. Jan Nowosielski: zrobić emblemat ZS „Unia” na defiladę na dzień Święta PKWN.

Juniorzy Sekcji Piłki Nożnej zobowiązali się oczyścić bieżnię z chwastów na boisku nr 2.

Sekcja Piłki Ręcznej zobowiązała się pomóc przy budowie boiska do siatkówki przy ul. Dąbrowskiego 9.

Członkowie Rady Koła: zobowiązali się udekorować budynek i zdobyć wszystkie normy na odznakę SPO.

Sekcja Tenisa ziemnego zobowiązała się wyszkoić 26 juniorków pierwszego kroku i utrzymać korty do końca roku w należytym porządku i zdobyć wszystkie normy na SPO i BSPO.

Sekcja Bokserska: zrobić boisko siatkówki na pływalni i wko pać przyrząd do urawiania treninów na ul. Dąbrowskiego 9.

Sekcja Piłki Nożnej: zdobyć wszystkie normy na SPO, uożadkować nasyp ziemi po wykopaniu masztu na boisku nr 1, oraz uczeszczać w 100 proc. nauczycieli piłkarskie.

Sekcja Lekkoatletyczna: zdobyć II odznakę SPO II stopnia i wszystkie normy na SPO.

Członkowie Koła Sportowego „Kolejarz” w Piotrkowie Tryb. zebrałi na zebaniu w dniu 20. VI. 53 r. dla uczczenia IV Świątowego Festiwalu Młodzieży oraz

Kolarze Włóknarza trenują w Szklarskiej Porębie

Włóknarz zorganizował dla swoich najlepszych kolarzy obóz treningowy w Szklarskiej Porębie. Na obozie znajdują się między innymi: Gabrych, Świercz, Piljanowski i Szostak.

Kolarze w Szklarskiej Porębie trenują przed mającym się odbyć czterociepowym wyścigiem górskim.

Włóknarze na wyścig Dzien nika Łódzkiego (26 lipca) sprostadeni zostaną specjalnie do Łodzi. Trzeba zaznaczyć, że Gabrych w tym roku jako zwycięzca z 1952 r. bronić będzie zdobytego pucharu.

Z ringu czwartku bokserskiego

Na ostatnim czwartku bokserskim, który się odbył na boisku KS Im. Marchlewskiego przy ulicy Ogrodowej 28 a walczyło 5 par. W wadze muszej Najmrocki z KS Im. Marchlewskiego pokonał przez tko w 2 starcu Iżajskiego od siebie Mi chalskiego ze Stali.

W wadze koguciej Skapiec (KS Marchlewskiego) pokonał jedno czośnie na pkty Dreslera (GWKS). W lekkiej Lewandowski z Włóknarza (Ozorków) miody u talentowany bokser o doskonałych warunkach, mimo, że prowa dził na punkty przegrał nieuczekiwanie przed samym końcem walki przez tko z Kowalskim (KS Im. Marchlewskiego).

W wadze lekkiej nieczysto wal czący Chowański (KS Im. Armii Ludowej Ruda Pab.) nieznacznie pokonał na punkty Sobolewskiego (Włóknarz Ozorków). W w lekkosredniej Haza (Włóknarz Łódź) zwyciężył na punkty Wróblewskiego (Widzew).

Podkreślić z uznamem należy wielką chęć walki i zdobycia rutyny ringowej mistrza juniorów Łodzi w wadze koguciej — zawodnika z KS Im. Marchlewskiego — Stanisława Skapca, który mimo, że za 3 godziny miał podciąć do Zakopanego dokąd udaje się na obóz kondycyjno-szkolenowy juniorów m Łodzi wziął jeszcze udział i stoczył zwycięską walkę w zawodach czwartkowych zorganizowanych przez swe macierzyste koło sportowe.

Kuzniecow (ZSRR) w oszczepie 76.59

Onegdaj na zawodach w Moskwie Kuzniecow ustanowił nowy rekord ZSRR w rzucie oszczepem doskonałym wynikiem 76.59 m, lepszym o 39 cm. od własnego rekordu ustanowionego w br.

Wynik Kuzniecowa jest trzecim w historii światowej lekkoatletyki. Lepsze wyniki uzyskali jedynie oszczepnicy Finzy Nikkanen — 78.70 i Jaervinen 77.23. Pierwszy uzyskał rekordowy wynik w r. 1938, drugi w 1936.

Święta PKWN 22 lipca podjęli następujące zobowiązania: zdobyć ponad plan do 30 paż/2r. — 15 odznak BSPO i SPO Zwerbować w szeregu członków Koła Sportowego „Kolejarz” 40 członków czynnych do sekcji siatkówki, koszykówki, lekkoatletyki i pływakkiej. Nawiazać łączność i współpracę z Ludowym Zespołem Sportowym w Sulejowie idąc z pomocą w sprzecie, służąc instruktorem oraz organizowaniem imprez sportowych na terenie Sulejowa. Wydać gazetkę ścienne (For Sport) poświęconą IV Świątowemu Festiwalowi Młodzieży i Świętu PKWN 22 lipca. Sposobem gospodarczym zbudować nowe kosze (metalowa konstrukcja) i wmontować na boisku gier sportowych. Termin wykonania do dnia 15 sierpnia 53 r.

Podjmując powyższe zobowiązania, członkowie Koła Sportowego „Kolejarz” Piotrków Tryb. wywołują wszystkie Koła ZS „Kolejarz” ckręgu Łódź do podejmowania podobnych zobowiązań, a tym samym do współzawodnicstwa w skali krajowej.

Koło Sportowe ZS Start nr 13 przy Cechu Rzemiosł Różnych w Brzezinach podjęło szereg zobowiązań dla uczczenia Święta 22 Lipca m.in. zbudować basen kąpielowy na rzece Morzyca w Brzezinach, a Koło Sportowe nr 9 przy Spółdzielni Pracy „Argon” w Strzykowie oczyścić basen kąpielowy, skrócić termin zdobywania prób na odznakę SPO tj. do dn. 20. VII. br. i wyrównać boisko do piłki nożnej.

Koło Sportowe nr 12 — zespół sportowy przy Rzem. Sp. Pracy Szewców i Cholewkarzy „Wzorobut” — 18 członków zobowiązało się przepracować po 4 godz. przy budowie stadionu ZS Start co daje w sumie 72 roboczogodzin. Natomiast zespół sportowy przy Sp. Pracy „Kusnierz” Koła Sportowego nr 12 zobowiązało się przepracować 210 godzin przy budowie stadionu ZS Start.

Dziś oglądamy Leissa

Dziś o godzinie 18.30 odbędzie się w hali Wimy na Widzewie interesująca mecz bokserski GWKS — Łódź — OWKS — Bydgoszcz, podczas którego walczą będzie mistrz Polski w wadze lekkośredniej Leiss (OWKS).

Bilety do nabycia w kasie na miejscu już od godz. 16.00.

RADIO

SOBOTA, 18 IPIEC

4.00 (Ł) Wszystkie zmiany programy
5.10 Aud. dla wst.
5.20 Koncert orkiestry.
6.00 Gimnastyka.
6.10 Kalendarz Radłowy.
6.15 (Ł) Wład dla wst.
6.30 Dzien nik poranny
6.50 Muzyka ludowa.
7.20 i 17.30 (Ł) Z mikrofonem przez miasto i wieś.
7.40 (Ł) Muzyka poranna.
7.45 Star pogody.
8.00 (Ł) Muzyka rozr.
10.50 (Ł) Koncert solistów.
11.45 Głos mają kobiety.
12.04 Dzien nik południowy.
12.15 Na swojej nute.
12.45 Aud. dla wst.
13.00 Koncert rozr.
13.40 Utwory wionczelowe.
14.10 Muzyka rozr.
14.35 Utwory skrzypcowe.
14.50 Polskie pieśń ludowa.
15.10 Wra ki.
15.50 Aud. dla dzieci.
16.00 Aud. literacka.
16.35 (Ł) Koncert Ork. Mandol. pd E. Ciukczy.
17.00 Wied popołudniowa.
17.15 (Ł) Muzyka ludowa.
17.45 (Ł) Radłowy Notatnik Kulturalny.
18.00 (Ł) Muzyka tan.
18.20 (Ł) „Za dobrą pracę dobra rozrywka”.
18.30 (Ł) Muzyka taneczna.
18.40 Pieśń kumpożytorów rosyjskich.
19.00 Wodewil Edwada Flisera.
19.30 Muzyka i aktualności.
20.00 Przy sobocie po robocie.
20.58 Star pogody.
21.00 Dzien nik wieczorny.
21.26 Wład sport.
21.36 Muzyka tan.
22.00 Kwasioporn.
22.20 Karol Maria Weber Grad Ten.
22.40 Muzyka tan.
23.10 Muzyka na dobranoc.
23.50 Ostatnie wiadomości.



W Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie odbywają się obecnie kursy trenerskie dla najlepszych w kraju zawodników, którzy po skończeniu kursu szkolic będą nowe rzesze sportowców, a tym samym podnosić poziom wychowania fizycznego w naszym kraju.

Na zdjęciu: Uczestnicy kursu trenerskiego bokserów w czasie zajęć.

CAF — fot. Wdowiński